Podwyżka podatku chwilę poczeka. Radni przekonali burmistrza

s.4

10 lat „Słowianina”

s.14

OŁAWA ECO 24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY powiatowa

tuOława.pl

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 3 PAŹDZIERNIKA 2024, NR 40 (1638), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Państwo nie daje rady, więc sami chcą się chronić

- My już nic więcej nie możemy zrobić, więc teraz się sami obwałujemy - zapowiada Witold Kuriata ze Starego Górnika. - Bo kto nam zapewni, że na drugi rok znów nie będzie takiej wody? Nikt. Dlatego zostawiliśmy na własnych działkach te worki powodziowe i zrobimy z nich solidne obwałowanie na przyszłość. Sami. Musimy się jakoś bronić, skoro państwo nam nie chce pomóc...

Wioletta Kamińska

s.12-13

Oni ucierpieli najbardziej

Powódź w Oławie wyrządziła szkody, a dom państwa Teresy i Zdzisława nadaje się do całkowitego remontu. Potrzeba rąk do pracy i zdecydowanie szybszego podejmowania decyzji, bo mamy już jesień, a lada moment przyjdzie zima...

s.5

9 771509 080008 40

eprasa.pl d4e59f4670

POWIAT

POWÓDŹ 2024 Ciocia powiedziała, że są duże potrzeby

- Jedna z naszych członkiń ma ciocię w zakonie Klarysek w Kłodzku, więc zdzwoniły się dziewczyny i ciocia powiedziała, że są duże potrzeby, a my stwierdziliśmy, że mamy możliwości, więc zbieramy - mówi Anna Żebranowicz

- Nie ma jednej osoby, która wpadła nas ten pomysł, bo każdemu coś takiego chodziło po głowie - mówi Anna Żebranowicz, szefowa stowarzyszenia Nasze Minkowice, które wspólnie z Sołectwem Minkowice Oławskie zaangażowały się w zbiórkę darów dla powodzian.

Miejscowy ksiądz także włączył się w tę zbiórkę. Wszystko, co wspólnie zbiorą, trafi w jedno miejsce - do Kłodzka. Tamtejsze siostry zakonne Klaryski od początku powodzi świadczą pomoc poszkodowanym, można do nich przyjść np. wykąpać się czy zaspokoić swoje potrzeby bytowe, więc tam najlepiej wiedzą, kto i czego potrzebuje.

- Klaryski zgłosiły potrzeby, my odpowiedzieliśmy na nie jako nasza lokalna społeczność - mówi Anna Żebranowicz. - Ponieważ wiemy, że siostry zakonne to dobre źródło dystrybucji darów, uznaliśmy, że taka współpraca będzie jak najbardziej wskazana. Siostry mają u siebie podopiecznych, którzy mają konkretne potrzeby i one dają nam kontakt do takich osób, aby bez żadnych pośredników dostarczać to, co jest im potrzebne. Mamy już namiary na 2-3 rodziny, które powiedziały nam, czego im brakuje. I to dla nich zbieramy, i to do nich zamierzamy się wybrać, by bezpośrednio im przekazać dary. Jedna rodzina potrzebuje np. mebli do kuchni. Zamówiliśmy już odpowiedni zestaw, za co zapłaciliśmy z pieniędzy stowarzyszenia. Gdy dowiemy się, ile i jakich darów zbierzemy, i ile pieniędzy wpłynie, będziemy wiedzieli, na co sobie możemy pozwolić.

Anna Żebranowicz i Marzena Żelasko - w tle miejsca, gdzie trafią dary z Minkowic Oławskich

Wiktoria z mamą też przyniosły dary dla powodzian

- Być może do tych mebli będzie potrzebna kuchenka, zestaw talerzy, sztućców i garnków, a wtedy już jedna rodzina będzie w stanie samodzielnie funkcjonować - dorzuca sołtyska Minkowic Oławskich Marzena Żelasko, zarazem członkini stowarzyszenia Nasze Minkowice, również zaangażowana w akcję.

Gdy rozmawiamy, akurat do świetlicy wchodzą mama z córką. Przyniosły torbę z darami.

- To są rzeczy, które na pewno się przydadzą, jak choćby ręczniki czy garnek... - mówi pani Renata - Przyniosłyśmy to z córką Wiktorią. Każdy z nas powinien pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują, Działam tutaj w sołectwie, w Ochotniczej Straży Pożarnej, więc wiem, jak to wszystko wyglądało od strony powodziowej...

(CK)

Rowerzysta POTRĄCONY na przejściu dla pieszych

OŁAWA

Dużą nierozwagą wykazał się nieletni, który wjechał rowerem na przejście dla pieszych

Do niebezpiecznej sytuacji z udziałem rowerzysty doszło 25 września, ok. g. 8:10 w Oławie na ul. Broniewskiego. 16-letni rowerzysta wjechał na przejście dla pieszych, gdzie został potrącony przez motorower, prowadzony przez mieszkańca powiatu oławskiego. Na szczęście zdarzenie zakończyło się jedynie ogólnymi potłuczeniami.

(CK)

POWIAT

Wyprzedzanie ZAKOŃCZONE dachowaniem

W sobotę 28 września około godz. 14.20 dyżurny oławskiej policji otrzymał zgłoszenie o pojeździe, który za miejscowością Mościsko (gmina Jelcz-Laskowice) wypadł z drogi i dachował

Ze wstępnych ustaleń policjantów oławskiego Wydziału Ruchu Drogowego wynika, że 34-letni kierowca samochodu osobowego marki Opel, jadąc od strony Mościska w kierunku Grędziny, podczas wykonywania manewru wyprzedzania, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad samochodem, który wypadł z drogi i dachował. Oplem podróżowały trzy osoby, kierowca i 28-letni pasażer (obaj mieszkańcy Wrocławia) nie doznali obrażeń. Natomiast 38-letnia pasażerka została Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym przewieziona do szpitala. Na szczęście jej życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

34-letni kierowca był trzeźwy. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu. Dalsze czynności w sprawie prowadzą funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach.

(CK)

Policja Oława

Nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad samochodem, który wypadł z drogi i dachował.

Podmiot Leczniczy
wpisany do rejestru pod nr księgi 000000188088
MD Multi Diagnostica PROFESSIONAL
tel. 12 358-42-58
OSTEOPOROZA
Badanie densytometryczne
• z KRĘGOSŁUPA LĘDŹWIOWEGO
• z SZYJKI KOŚCI UDOWEJ
Pracownia posiada System Zarządzania Jakością
GWARANTUJEMY ZAUFANIE
08.10.2024
Szpital SPZOZ
ul. Baczyńskiego 1
Oława
Zapisy tel. 512-351-600
CENA 60 zł
ZAPRASZAMY

Zbadaj swoje kości

Diagnostykę przeprowadzi personel MD Multi Diagnostica z Krakowa. Nie jest wymagane skierowanie od lekarza!

Osteoporoza jest chorobą dotykającą coraz większej liczby osób w naszym kraju. Cierpi na nią około 2,7 miliona ludzi. Rozwija się bezobjawowo. Powoduje zmiany w strukturze kości, przez co są coraz słabsze oraz bardziej podatne na złamania. Najczęściej zapadają na nią kobiety po menopauzie. Według statystyk na osteoporozę choruje co trzecia kobieta po 50 roku życia. Nie jest to jednak wyłącznie choroba kobiet - zapadają na nią również mężczyźni, a także osoby młode. W osteobusie powinny zbadać się także osoby palące papierosy, pijące duże ilości kawy, alkoholu, ale również spożywające zbyt mało przetworów mlecznych.

Densytometria jest podstawowym badaniem, które umożliwia rozpoznanie osteoporozy, również w jej stadium bezobjawowym, czyli przed złamaniem kości, czy kręgosłupa. Metoda ta precyzyjnie mierzy masę kostną - z dokładnością do 1%. Jest to rodzaj badania wykorzystującego niewielkie dawki promienia rentgenowskiego. O wiele niższe niż przy klasycznym zdjęciu rentgenowskim klatki piersiowej, czy kości. Eksperci podkreślają, iż wyniki mogą sygnalizować konieczność uzupełnienia witaminy D3 oraz wapnia w diecie.

Badanie jest bezbolesne. Polega na radiologicznym pomiarze tkanki kostnej z kręgosłupa lędźwiowego lub szyjki kości udowej. Nie trzeba się do niego przygotowywać. Trwa zaledwie kilka minut. Konieczne jest jedynie zdjęcie biżuterii oraz metalowych elementów. Przeciwwskazaniem do przeprowadzenia pomiaru jest ciąża.

REKLAMA

eprasa.pl d4e59f4670

GRUPA psb MRÓWKA
www.mrowka.com.pl
PELLET BIOMASA 15 kg

SUPER CENA
19,99 zł/szt.
Oferta obowiązuje od 10.10 do 19.10.
Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl
Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.
18,3 MJ/kg
ZAPRASZAMY DO NASZYCH MARKETÓW
BRZEG Włościańska 7, OŁAWA Kutrowskiego 68, STRZELIN Dzierżoniowska 16c
REKLAMA

Piskorzówek WYRÓŻNIONY w konkursie o nagrodę Prezydenta RP

POWIAT

W ubiegłym roku panie z KGW Piskorzówek wygrały konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy powiatu oławskiego

KGW Piskorzówek

Wyróżniony wieniec w otoczeniu członków i członkiń KGW Piskorzówek

W nagrodę KGW Piskorzówek otrzymało od samorządu powiatowego gratyfikację finansową i możliwość uczestnictwa w dożynkach wojewódzkich, gdzie wieniec z Piskorzówka ponownie nie miał sobie równych i okazał się najpiękniejszy na Dolnym Śląsku. W wyniku tego sukcesu KGW Piskorzówek otrzymało przepustkę do reprezentowania naszego województwa na Dożynkach Prezydenckich.

Była okazja do spotkania z pierwszą parą RP

Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy w Polsce odbył się 14 września w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Do rywalizacji przystąpiły grupy z 14 województw. Jury konkursowe po dokonaniu skrupulatnej oceny wyłoniło trzech laureatów: I miejsce - woj. podlaskie. II miejsce - woj. lubelskie, a III miejsce - woj. podkarpackie.

Przyznano również trzy wyróżnienia, które otrzymały województwa wielkopolskie, lubuskie i dolnośląskie - czyli nasz KGW Piskorzówek! To największy sukces przedstawiciela z naszego województwa od 2012 roku. Wielkie gratulacje dla wszystkich, którzy przyczynili się do uplecenia pięknego wieńca z Piskorzówka!

Przypominamy, że samorząd powiatu oławskiego finansował pokrycie kosztów transportu grupy wieńcowej z Piskorzówka na Dożynki Prezydenckie.

(STAROSTWO POWIATOWE)

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

eprasa.pl d4e59f4670

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Podwyżka podatku chwilę poczeka. Radni przekonali burmistrza

RadnyĘKrzysztofĘ Skrzydłowski z Nowej Generacji wnioskował o zdjęcie z porządku obrad punktu, dotyczącego podwyżki podatku od nieruchomości. Burmistrz Piotr Stajszczyk nie chciał się na to zgodzić, ale ostatecznie zmienił zdanie

Krzysztof Skrzydłowski wnioskował o zdjęcie uchwały z porządku obrad...

Burmistrz Piotr Stajszczyk początkowo nie chciał się zgodzić, ale ostatecznie zmienił zdanie

Radny rozpoczął dyskusję na samym początku sesji, tuż przed przegłosowaniem porządku obrad. Zacytował burmistrza Piotra Stajszczyka, który rok temu (jeszcze jako radny) podobną uchwałę przedstawioną przez ówczesną władzę, komentował tak: - *Jesteśmy traktowani przedmiotowo w zakresie najważniejszej uchwały, którą będziemy dziś procedować. Chodzi o podatek od nieruchomości na rok 2024. W poprzednim roku sygnalizowałem, że przedstawienie radnym tak ważnej uchwały właściwie tylko w materiałach na sesję jest absolutnym nieporozumieniem, dlatego że taki temat powinniśmy odpowiednio przedyskutować. A takiej dyskusji nie było... Sygnalizowałem, że jeśli pan burmistrz będzie chciał podjąć taką uchwałę, to radni powinni otrzymać ją wcześniej - w sierpniu, a najpóźniej na początku września. Nie z materiałami na sesję kilka dni przed - tak to nie powinno wyglądać. Otrzymaliśmy trudną uchwałę, a nie przeprowadziliśmy żadnych konsultacji. Wszyscy mieszkańcy zostaną tym podatkiem obciążeni. Mój wniosek jest taki, by zdjąć ten punkt z porządku obrad. Nie ma przepisu, który nakazuje, by podjąć ją we wrześniu. Wiele gmin podejmuje ją w październiku. Część z nich nie zmienia podatków, a wśród tych, które wprowadzają podwyżki, tylko 10% w maksymalnych wartościach. My non stop podwyższamy i non stop maksymalnie. Warto zwołać komisję wspólną i o tym porozmawiać. Chodzi mi przede wszystkim o stawki dla mieszkańców, nie dla firm. Zdejmijmy ten punkt z porządku obrad.*

Po odczytaniu tego fragmentu sesji z września 2023 roku Krzysztof Skrzydłowski mówił dalej: - To są słowa ówczesnego radnego Piotra Stajszczyka, wypowiedziane przy takim samym punkcie, jaki mamy głosować dziś. Mam nadzieję, że obecnie poprze pan mój wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Nie rozumiem, z czego wynika pośpiech i wrzucenie tak ważnej sprawy na sesję nadzwyczajną, nie podejmując z radnymi żadnych rozmów. To kolejna taka sytuacja po podwyżkach cen wody i nieczystości płynnych. Teraz podnosimy podatki i wciąż brakuje konsultacji z radnymi. Przypomnę, że w 2023 roku jako radny mógł pan ten temat przedyskutować na komisji. My takiej możliwości teraz nie mieliśmy, bo żadna komisja się nie odbyła. Proszę trzymać się swoich słów i zdjąć ten punkt z porządku obrad.

- Rzeczywiście są to moje słowa i zgadzam się, że konsultacje byłyby wskazane - odpowiedział burmistrz Stajszczyk. - Myślę, że dyskusja odbędzie się właśnie w odpowiednim punkcie porządku obrad. Rok czy dwa lata temu sytuacja była inna, bo stawki były podnoszone nawet o kilkanaście procent. To było głębsze sięgnięcie do kieszeni podatników niż obecnie. Nie mogłem przewidzieć sytuacji powodziowej, która wydarzyła się kilka tygodni temu, przez którą nie udało nam się zorganizować szerszych konsultacji. Dlatego nie wyrażam zgody na zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Po prostu zagłosuje pan tak, jak podpowie panu sumienie.

Co istotne, w przypadku sesji nadzwyczajnej, a formalnie właśnie taka odbyła się w piątek 27 września, aby wniosek radnego został poddany pod głosowanie, burmistrz musi wyrazić na to zgodę. Na tym etapie dyskusji, tej zgody brakowało.

Radny Skrzydłowski przypomniał, że pod koniec sierpnia powodzi jeszcze nie było, a rok temu Piotr Stajszczyk wspominał, że radni powinni otrzymywać materiały w sprawie zmian podatkowych na przełomie sierpnia i września.

- Jako radny mówił pan również, że uchwała wcale nie musi być procedowana we wrześniu - podkreślał Krzysztof Skrzydłowski. - Możemy ją podjąć w październiku. Skąd ten pośpiech? Po co robić kolejną podwyżkę po cichu, bez dyskusji. Warto zaznaczyć, że zwykłego mieszkańca dotknie podwyżka o wartości ok. 12%, czyli podobnie jak rok temu. Dlatego proszę być konsekwentnym i przychylić się do mojego wniosku.

Burmistrz Stajszczyk tłumaczył, że dla właściciela mieszkania o powierzchni 100 mkw opłata roczna z 107 zł zmieni się na 119 zł. Wciąż utrzymywał, że nie zgadza się na poddanie pod głosowanie wniosku, co przedstawiciel Nowej Generacji określił mianem zachowania „mało demokratycznego”

„Czasem warto przyznać, że zmieniło się zdanie”

Już w trakcie procedowania punktu obrad, dotyczącego określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości, do dyskusji wrócił Piotr Stajszczyk. Odniósł się bezpośrednio do Krzysztofa Skrzydłowskiego: - Przyznaję, że ma pan rację. Sytuacja na pewno jest inna i stawki, o których mówiłem w poprzednich latach, wzrastały znacznie, do tego dochodziły problemy z mediami i inne koszty funkcjonowania osób prywatnych oraz tych, prowadzących działalność. Podtrzymuję również swoje słowa i deklaruję, że w przyszłości takie dyskusje będą się odbywały wcześniej. Uchwała będzie jednak poddawana pod głosowanie we wrześniu, ponieważ to okres, w którym trwają prace nad budżetem, więc aby wszystko odpowiednio zbilansować, stawki podatków muszą być znane. W przypadku przedsiębiorców mówimy o wzrostach rzędu 2,7%-2,9%, czyli niewielkich. Na pewno firm im to nie zniszczy. Jeśli chodzi o osoby prywatne, to podwyżka będzie wynosiła ok. 10-11%, ale tak jak wspominałem wcześniej - przy stumetrowym mieszkaniu opłata roczna 107 zł zmieni się w 119 zł. Oczywiście każda podwyżka niesie za sobą skutki, ale myślę, że to taki wzrost, z którym jako mieszkańcy sobie poradzimy. Mówimy bowiem o kilkunastu złotych w skali roku. Chcemy zamknąć budżet w październiku, więc prosiłbym o ustosunkowanie się do tej uchwały podczas trwającej sesji. Gdybyśmy pozostawili stawki na poziomie z roku 2024, wpływy byłyby niższe o ok. 798 tys. zł. W przypadku osób fizycznych przy zachowaniu stawek mówilibyśmy o wpływach niższych o ok. 461 tys. Zadania inwestycyjne, które zostały wpisane do kwietnia tego roku wymagałyby - gdybyśmy chcieli je wszystkie zrealizować - użycia całej nadwyżki z lat ubiegłych oraz wzięcia 24 milionów kredytu. Szykujemy budżet na rok 2025, za który weźmiemy pełną odpowiedzialną. Każda złotówka jest więc bardzo ważna. Proszę o podjęcie tej uchwały.

- Cieszę się, że padło kilka uczciwych słów z pana strony, potwierdzających to, co mówił pan jeszcze rok temu jako radny - odpowiadał Skrzydłowski. - Pamiętam, jak niedawno rozmawialiśmy na temat podwyżek za wodę czy wywóz nieczystości płynnych. Składał pan taką samą deklarację, że będzie inaczej i będziemy rozmawiać. Minęły dwa miesiące i znów to słyszymy, ale wciąż nie rozmawiamy. Rada Miejska została postawiona przed faktem dokonanym, dostaliśmy uchwałę bez żadnej dyskusji. Radni są traktowani przedmiotowo. Nie było żadnej komisji, a przypominam - rok temu komisję pan miał. Można do tego podejść spokojnie, przedyskutować, w październiku zwołać sesję nadzwyczajną i podjąć uchwałę. Wzrost dla przeciętnych mieszkańców to nie 3%, a prawie 12%. Rok temu przy wzroście ok. 7% głosował pan przeciwko. Mam nadzieję, że inni radni też będą konsekwentni. Bo są tu tacy, którzy głosowali w sprawie podwyżek także przed rokiem.

Radny zacytował obecnego przewodniczącego RM Jacka Załubskiego, który w 2023 roku miał powiedzieć, że „zawsze będzie przeciwko tego typu podatkom”.

- Trzymam za słowo - mówił Skrzydłowski. - Apeluję o odrzucenie tej uchwały. Odpowiedzialność została sprytnie przerzucona na nas. To nas mieszkańcy rozliczą z tego głosowania. Mam nadzieję, że burmistrz dotrzyma słowa i przy następnych podobnych uchwałach faktycznie będziemy rozmawiać.

Przewodniczący Załubski odparł, że radny błędnie zinterpretował kilka faktów. Podkreślił, że Rada Miejska nie podnosiła stawek za wodę, a cytat z jego wypowiedzi został wyrwany z kontekstu. Zdradził też, że dzień przed sesją odbyło się spotkanie w sprawie stawek podatku od nieruchomości. Zaproszeni zostali przewodniczący komisji oraz prezydium RM.

Radny Nowej Generacji zapewniał, że bardzo rzetelnie odsłuchał nagranie z sesji sprzed roku i podał dokładny cytat. Zdziwił się również, że na spotkanie w sprawie uchwały nie zaproszono wszystkich radnych.

Do tematu odniósł się radny Robert Jadczak z Koalicji dla Jelcza-Laskowic: - Jako sołtys zbieram podatki i wiem, że najbardziej dotykają one tych najmniejszych, czyli przeciętych Kowalskich. Nie mieliśmy możliwości porozmawiania o wysokości tej podwyżki, a być może wypracowalibyśmy inną kwotę dla mieszkańców. Firmy sobie poradzą, a jeśli będą miały problemy, to mogą wystąpić do burmistrza o umorzenie. Natomiast ten zwykły Kowalski zależy od nas. To my decydujemy o wysokości podatku, który będzie musiał zapłacić. Co roku słyszę narzekania, że znowu podnieśliśmy stawki. Tłumaczę ludziom, że jest inflacja, że gmina potrzebuje inwestycji. Ale może warto zaproponować mniejszą stawkę dla zwykłych ludzi. Nie musimy tego robić dziś. Zwołajmy wspólną komisję i podyskutujmy... Jeśli uchwała zostanie poddana pod głosowanie teraz, zagłosuję przeciw.

Swoje zdanie wygłosił także radny Wspólnoty Samorządowej - Lokalnych Patriotów Marek Starczewski. Pytał, do kiedy formalnie jest czas na podjęcie uchwały i podobnie jak przedmówcy sugerował, że warto byłoby zorganizować spotkanie wszystkich radnych i w jego trakcie szczegółowo omówić temat podatków. W ten sposób udałoby się uniknąć kontrowersji i niedomówień.

Po tych słowach Piotr Stajszczyk poprosił o 10 minut przerwy i zaprosił na spotkanie w gabinecie przewodniczących klubów i komisji. Po wznowieniu obrad, burmistrz powiedział: - Myślę, że czasem warto posłuchać innych i przyznać się do tego, że można zmienić zdanie. Po rozmowie z przewodniczącymi klubów i komisji składam wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. W najbliższym czasie zwołamy komisję, a potem sesję nadzwyczajną, by procedować uchwałę w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl d4e59f4670

Teraz trzeba to wszystko posprzątać

- To nie tak miało być - mówi pan Zdzisław

OŁAWA

Po powodzi.

Nie tak miało być

I znów wszystko trzeba remontować. To już czwarty raz. Pani Teresa ma dość. Pan Zdzisław też, ale na samą myśl o mieszkaniu w bloku w oku kręci mu się łza i łamie głos, bo... - To nie tak miało być - mówi

Od niedzieli układali worki wokół domu na Zwierzyńcu Dużym i zabezpieczali nimi wszystko, co się dało.

- Razem z synami, sąsiadami i znajomymi obłożyliśmy nimi calutki dom - mówi pan Zdzisław. - W nocy zmienialiśmy się z synem i pilnowaliśmy, żeby ewentualnie zatkać powstały przeciek. Ale się nie udało. We wtorek rano usłyszałem krzyk żony.

- Otworzyłam drzwi do pokoju, a tam... pełno wody - wtrąca pani Teresa. - Chwilę później była już wszędzie i stała przez pięć dni. Nie mamy piętra, więc niczego nie można było wynieść na górę. Co się dało, wcześniej ustawiliśmy wyżej, ale niewiele to dało.

- Początkowo, gdy woda zbliżała się do domu, nie było piasku, więc załatwiłem go na własną rękę - dodaje Kamil, starszy syn Teresy i Zdzisława. Mieszka z nimi wraz ze swoją rodziną: trzyletnią córką i narzeczoną w siódmym miesiącu ciąży. - Później, gdy był piasek, zabrakło worków, i tak w kółko. W końcu dostałem kontakt do pani Kasi z urzędu miasta, która pomogła to ogarnąć. W sumie do ochrony domu wykorzystaliśmy 2 tys. worków. Dzięki pani Kasi dostaliśmy też gumowe buty. Odebrałem je z ratusza. Przy tej okazji napisałem pismo do burmistrza, w którym przedstawiłem naszą sytuację. Już na drugi dzień od tej samej pani Kasi otrzymaliśmy informację, że zarezerwowany jest dla nas hotel gdzie będziemy mogli przeczekać czas oczekiwana na mieszkanie.

Ostatnio włożyli w dom mnóstwo pieniędzy. Zrobili m.in. dach i właśnie mieli go ocieplać, bo pan Kamil chciał zaadaptować poddasze. Do tej pory zajmował z rodziną tylko pokój i kuchnię, a to mało, zwłaszcza gdy urodzi się drugie dziecko. Kupili już nawet potrzebne do wykonania ocieplenia materiały, ale nie zdążyli zrobić nic, bo przyszła woda i wszystko zalała. Zalała też piec centralnego ogrzewania, węgiel, drewno na opał. Wokół domu była ułożona nowa kostka, ale teraz też jest do wymiany. A w domu? - Wszystko jest do remontu - mówi pani Teresa. - Trzeba skuć całą łazienkę. Chłopaki już zerwali panele we wszystkich pomieszczeniach. Zbili też część tynków ze ścian, ale jeszcze nie wszystkie. Syn, dzięki kontaktowi, który również otrzymali od pracownicy Urzędu Miejskiego, załatwił osuszacze. Pożyczyli mu je jacyś dobrzy ludzie spod Warszawy. Podarowali też wyprawkę dla nienarodzonego dziecka i jesteśmy im wszystkim bardzo wdzięczni. Pomocy doraźnej więc nie brakuje. Pomaga miasto, znajomi synów i sąsiedzi.

Szczególnie jedna sąsiadka, która udostępniła pokój pani Teresie i Zdzisławowi. U niej więc śpią. W dzień wracają do domu i próbują jakoś w nim żyć, ale - jak mówi pani Teresa - to bardzo trudne: - Pod nogami biegają myszy. Cały czas pracuje kilka osuszaczy, skuwają tynk, więc się kurzy, maszyny hałasują i nie wiadomo, jak to dalej będzie. Martwią się bo idzie zima, święta, a dom nie nadaje się do zamieszkania.

To ich czwarta powódź w tym miejscu. Dom jest bardzo stary. Pani Teresa go odziedziczyła. Mieszkają tu prawie 40 lat. Pan Zdzisław właśnie przeszedł na emeryturę. Pani Teresa od lat choruje, ma m.in. zaawansowaną cukrzycę, ale nie pobiera żadnego zasiłku, bo - jak twierdzi - powiedzieli jej, że mąż ma za wysoką emeryturę, a to 3 tys. zł. Pan Zdzisław musi więc dorabiać, ale od trzech tygodni nie chodzi do pracy. Najpierw napełniał worki paskiem, by ochronić dom przed powodzią, teraz od kilku dni sprząta i wyrzuca z domu wszystko, co zalała i zniszczyła woda. W końcu musi jednak wrócić do pracy. Synowie też, bo z czegoś trzeba żyć. Tymczasem w domu jest tyle do zrobienia. Potrzeba pieniędzy, ale i rąk do pracy.

Do tej pory nie otrzymali żadnego finansowego wsparcia. Złożyli już wnioski w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej o bezzwrotne rządowe wsparcie dla powodzian w wysokości 2 tys. zł i 8 tys. zł, ale dotychczas nie otrzymali nawet tej najniższej dotacji w wysokości 2 tysięcy złotych. Nie wiedzą też, kiedy otrzymają jakąkolwiek pomoc finansową. Pytana o to dyrektor MOPS w Oławie Aldona Lichańska-Pohoriło mówi, że wniosków jest bardzo dużo i cały czas są przyjmowane, ale pieniądze nie zostały wypłacone bo miasto ich jeszcze nie otrzymało.

Właściciele domu mogą również ubiegać się o zasiłek w wysokości do 100 tys. zł na remont nieruchomości. Ten wniosek pani Teresa też już wypełniła, ale to, czy otrzyma pieniądze i ile, zależy od tego, jakie szkody wyrządziła powódź. Wysokość szkód musi oszacować specjalna komisja powołana przez samorząd. W mieście Oława - jak powiedziała nam dyrektor MOPS - taka komisja jeszcze nie powstała, bo trzeba znaleźć rzeczoznawcę. Nie wiadomo więc, kiedy komisja rozpocznie prace.

- Są pewne rzeczy, których nie da się przeskoczyć - komentuje dyrektor MOPS. - Robimy co możemy, ale niektóre sprawy są od nas niezależne i wymagają czasu.

Potwierdza, że rodzina pani Teresy i Zdzisława została najbardziej poszkodowana w tegorocznej powodzi na Zwierzyńcu. Zapewnia, że pracownik MOPS jest z nimi w stałym kontakcie i pomagają im jak mogą. Nie zmienia to faktu, że trudno jest czekać i siedzieć z założonymi rękami, gdy w domu nie da się normalnie funkcjonować.

Nie wiedzą, czy i ile pieniędzy otrzymają na remont domu. Pani Teresa jest nastawiona sceptycznie, bo po ostatniej powodzi nie wystarczyło nawet na wymianę zalanych sprzętów. Teraz sama myśl o rachunku za prąd spędza jej sen z oczu.

- Powiedzieli, że mogę ubiegać się o tysiąc złoty za prąd, i dobrze, ale ci, którzy dali nam te osuszacze, powiedzieli, że prąd za samo osuszenie murów będzie kosztował kilka tysięcy złotych, i co wtedy zrobimy ? - pyta właścicielka domu. Lubi swój dom i jego otoczenie, ale jak mówi ma już dość tych powodzi, tego ciągłego odbudowywania i jeżeli byłaby taka możliwość, chciałaby się stąd wynieść raz na zawsze. Tymczasem pan Zdzisław nie chce nawet słyszeć o mieszkaniu w bloku. Gdy zaczyna o tym mówić, w oku kręci mu się łza, bo... - To nie tak miało być - mówi.

Marzył, że sprzedadzą działkę obok domu, a pieniądze ze sprzedaży zainwestują w dom. Podniosą go o 40 cm, aby był na poziomie ulicy, co chroniłoby go przed zalewaniem podczas powodzi. Chciał też wyremontować poddasze. Żadnego z pomysłów nie udało mu się jednak zrealizować, bo jest problem ze sprzedażą działki. Przed laty zostali - jak twierdzi - wyrolowani przez poprzednie władze miasta i zakład wodociągów. Przez prawie środek ich działki poprowadzono bowiem rurę kanalizacyjną, więc nikt nie chce kupić terenu, na którym nie można wybudować domu tak, jak by chciał, albo w razie awarii kanalizacji narażać się na zrujnowanie podwórka.

Mimo powtarzających się problemów pan Zdzisław chce mieszkać tu, gdzie mieszka. - Kiedyś, jak człowiek był młody, to miał więcej sił i łatwiej mu przychodziły te remonty, ale teraz też jakoś damy radę.

Jest zaskoczony, gdy dowiaduje się, że miasto chce postawić dla nich obok domu tymczasowy kontener mieszkalny. - Nic o tym nie wiedziałem, a kiedy?

- A czy to jest ogrzewane? - pyta pani Teresa. - A to dla nas wszystkich? Dla syna z rodziną też?

Widać, że nikt rodziny o tym pomyśle nie uprzedził. Tymczasem o tym, że miasto zamówiło dla nich tymczasowy kontener mieszkalny na czas remontu zniszczonego przez powódź domu, burmistrz poinformował na sesji Rady Miejskiej 26 września. Gdy zapytaliśmy o szczegóły po sesji, dowiedzieliśmy się, że kontener już został zamówiony z myślą o czterech osobach. Jest ogrzewany i są w nim wydzielone pomieszczenia, aby rodzina mogła normalnie mieszkać. Trzeba też przygotować teren, by go ustawić i wykonać przyłącze kanalizacji oraz prądu. Jak długo to potrwa - dokładnie nie wiadomo, ale może około 2 tygodni. Wiceburmistrz Andrzej Mikoda powiedział nam, że syn Kamil oraz jego rodzina prawdopodobnie otrzymają na czas remontu domu tymczasowe mieszkanie.

Właściciele zalanego domu są mile zaskoczeni i wdzięczni za każdą inną pomoc, jaką otrzymują. Najważniejsze jest jednak, by mogli jak najszybciej wrócić do normalnego życia. To będzie jednak możliwe tylko wtedy, gdy otrzymają pieniądze na odbudowę domu i będą ręce do pracy, bo znalezienie uczciwych fachowców to obecnie duże wyzwanie.

TEKST I FOT. WIOLETTA KAMIŃSKA

Zagroda edukacyjna
pasieka EKO Smereka

ZAPRASZA DO ODWIEDZIN

szkoły, przedszkola, osoby indywidualne i rodziny.

Więcej informacji
na **www.pasieka-klak.pl**

REKLAMA

Serdecznie dziękuję lekarzom i pielęgniarkom Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie za bardzo dobrą opiekę i trafne zdiagnozowanie problemu podczas mojego pobytu w szpitalu między 12 a 16 marca 2015 roku oraz skuteczne operacyjne leczenie w maju 2024 roku. Szczególne podziękowania kieruję do: doktora Jerzego Szmera, doktora Andrzeja Wołyńca, pielęgniarki Małgorzaty Tworkowskiej.

Wiesław Długoszewski

REKLAMA

eprasa.pl d4e59f4670

Wstępniak, czyli...

...to czego uczyć, jeśli nie tego?

Byłem równie mocno zachwycony tym, że wolontariusze w Oławie zebrali około 1000 podpisów w sprawie tzw. „ustawy łańcuchowej", jak zmartwiony tym, że pozytywny odzew w sprawie takiej akcji był tylko z jednej szkoły. Chodzi o obywatelski projekt zmian w stosownej ustawie, wprowadzający m.in. zakaz trzymania zwierząt domowych na uwięzi czy zwiększenie kar za znęcanie się nad nimi. Aby posłowie procedowali go w Sejmie, potrzeba było 100 tysięcy podpisów, które zbierano także w Oławie.

- Chciałabym podkreślić zaangażowanie młodego nauczyciela ze szkoły średniej przy 3 Maja, który jako jedyny, a obdzwoniłam wszystkie szkoły, przyszedł tu z całą klasą złożyć podpisy - mówiła mi Aneta Wizła-Gut, zaangażowana w sprawę. Niestety, w pewnej szkole usłyszała coś, co niemal przykryło moją radość z ilości uzyskanych podpisów. Otóż otrzymała informację, że taka akcja „to nie są cele statutowe szkoły". Zaraz, zaraz... Uczenie tego, że można być świadomym obywatelem, który angażuje się lub nie w proces legislacyjny, to nie są cele edukacyjne czy wychowawcze szkoły? Pokazywanie, że każdy głos obywatela może mieć znaczenie, nawet tego, który ma dopiero 18 lat - to nie jest dla szkoły ważne? Przecież tu chodziło o zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, a to okazja do pokazania młodemu człowiekowi, że w wolnym kraju ma głos. Może podpisać lub nie podpisać. Może decydować. A jeśli podpisze i zbierze się odpowiednia liczba głosów, „jego" projektem zajmą się posłowie i być może uchwalą zmianę prawa, do której ten młody człowiek może się przyłożyć. Miałby poczucie sprawczości. Być może pierwszy raz w życiu posłuchałby z prawdziwym zainteresowaniem debaty sejmowej nad projektem ustawy? Zainteresowałby się, jak to wszystko działa. Czy nie jest to ważna i praktyczna wiedza o społeczeństwie, jaką powinniśmy serwować dorastającym uczniom? Czy to nie powinno być statutowym celem szkoły?!

Trudno się potem dziwić, że po szkole maturzysta czasem umie wymienić lewe dopływy Gangesu, a nie wie, ile w Polsce trzeba płacić na ZUS, jakie będzie musiał płacić podatki oraz czy władza samorządowa i państwowa to jest to samo.

JERZY KAMIŃSKI

STARY OTOK

Kiedy to, co trudne, mniej boli?

Mieszkańcy Starego Otoku dziękują

Sytuacja, w jakiej znalazła się południowo-zachodnia Polska, jest bardzo trudna dla ogromnej grupy ludzi naszego kraju. Nasza miejscowość Stary Otok, leżąca bardzo blisko miasta Oławy i rzeki Odry, na prawym jej brzegu, wiele razy doświadczała zalania pól, a od 1997 r., zanieczyszczona woda po raz trzeci jest we wsi i w domach.

W obecnej, trudnej sytuacji, bardziej niż w poprzednich latach, doświadczamy pomocy, ludzi o otwartych sercach dla potrzebujących. Zewnętrzna pomoc, podnosi nas na duchu i dodaje sił do usuwania zniszczeń, oraz ułatwia nam powrót do normalnych warunków życia.

W imieniu mieszkańców naszej wioski, z całego serca pragniemy podziękować Ludziom Szlachetnego Serca za solidarność i troskę, by jak najszybciej wesprzeć nas tym, co w pierwszej chwili naszej trudnej sytuacji jest niezbędne, najbardziej potrzebne: żywnością, środkami czystości.

Za tę niezbędną w/w pierwszą pomoc wsparcia powodzian - mieszkańców Starego Otoku - z serdecznym podziękowaniem, a w szczególności:

- Wójtowi Gminy Oława Arturowi Piotrowskiemu oraz Straży Gminnej i zaangażowanym pracownikom Urzędu Gminy za szybkie reakcje na potrzeby mieszkańców
- Strażakom z OSP Bystrzyca i Policji wodnej, którzy docierali do nas łódkami z pomocą

- Kierownictwu i całej załodze dyskontowi Biedronka z ul. Kilińskiego w Oławie
- Rodzeństwu Szymańskim z Darłówka, którym jako pierwszym udało się dotrzeć do Starego Otoku na pontonie z paliwem do agregatów i wodą pitną
- Kole Gospodyń Wiejskich z Bystrzycy Oławskiej za ciepłe posiłki (pierogi i grochówkę), oraz za zorganizowanie ogromnej ilości zbiórki żywności i środków czystości
- Gospodarstwu Sadowniczemu Gać za przepyszne jabłka i soki
- Osobom wielkiego serca z Namysłowa za 2499 szt. pierogów
- Producentom proszków do prania ALEO z Oławy za podarowanie proszków do prania
- Pani Justynie z Nowego Otoku za zorganizowanie zbiórki dla naszych psiaków (leżanki, karma); dla dzieci (zabawki, środki higieniczne) oraz środki kosmetyczne
- Sołectwu Biskupice Oławskie za zorganizowanie zbiórki środków chemicznych i żywności
- Fundacji Człowiek Człowiekowi
- Nieocenionej Oławie na Sygnale dzięki, którym wszyscy mogli wiedzieć jaka jest sytuacja na żywo
- Parafianom z parafii Św.Ap. Piotra i Pawła oraz Miłosierdzia Bożego w Oławie
- Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi z Oławy za narzędzia do sprzątania

Z WDZIĘCZNOŚCIĄ MIESZKAŃCY STAREGO OTOKU

Listy do redakcji

Chcesz być zdrowy...

Jak działa nasza służba zdrowia, wiemy to od wielu lat. Niewiele na lepsze się nie zmienia. Aby dostać się do lekarza specjalisty, czekamy wiele miesięcy, rok albo dłużej. To samo z badaniami specjalistycznymi, zabiegami rehabilitacyjnymi itd. O tym sam się wielokrotnie przekonałem. Nie można winić za to personelu medycznego, bo z próżnego i Salomon nie naleje. Nie będę tego tematu dalej rozwijał, bo o tym powie mój wiersz pt. „CHCESZ BYĆ ZDROWY.."

CHCESZ BYĆ ZDROWY...

W telewizji często głoszą,
Żeby swoje zdrowie badać.
Ba, lekarze w mediach proszą,
By nie czekać, by nie biadać.
Wszystkich wręcz uświadamiają,
Że lekarze specjaliści,
Na badania zapraszają,
Ale czy to nam się ziści?

Więc się zgłaszasz do lekarza,
On Ci daje skierowanie,
Ostrzeżenie Cię nie zraża:
„Tam się prędko nie dostaniesz".
Masz już w ręku skierowanie,
Już nadzieje powróciły,
Że mieć będziesz wnet badanie,
Że powrócą zdrowie, siły.

Pędzisz więc ze skierowaniem
Do lekarza specjalisty.
Na nic prośby Twe, błaganie,
Będziesz czekać tak jak wszyscy.
O, przepraszam, czcze gadanie,
Wszak bogatsi lepiej mają,
A przy władzy różne VIP-y,
Ani chwili nie czekają.

U nas ciągle tak się zdarza,
Że odległe są terminy,
Że nie zdążysz do lekarza,
Ale nie ze swojej winy.
A gdy wirus się rozwinie,
Już wyleczyć go nie zdążysz,
Wtedy nic po medycynie
I tak problem swój rozwiążesz.

*

Jeśli chcesz się zdrowiem cieszyć,
Musisz się prywatnie leczyć,
Lecz czy kogoś z „naszej klasy"
Stać na takie rarytasy?
Na holtery, prześwietlenia,
Na poprawę uzębienia,
Angiografię, tomografy,
Na słuchowe aparaty?
Na badania wysiłkowe,
Na terapie laserowe,
Gastroskopię, rezonanse,
Na to trzeba mieć finanse!

POZDRAWIAM
- EUGENIUSZ CHOROSTECKI - ECHO

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Kuzyn

Przyjechał do nas Kuzynek, ale nie wiadomo czyj. Taki był „wicie, rozumicie", ale otwarcie powiedzieć nie chciał. No to uczynili my postanowienie, co się okazało jak zwykle proste w realizacji nadzwyczaj. To znaczy, postanowili my go upić dolewając koniaczku do Mamrota, przy czym koniaczek był dość podły, bo to bez znaczenia - smaku Mamrota i tak nic nie przebije. Kuzynek nie był jakimś trudnym zawodnikiem, bo miastowym i wiedeńskim na dokładkę, a tam piją rozwodnione szprycе. Co zresztą niezmiernie jest ciekawe, jak te spasione pieski kanapowe zupełnie nieodporne są na dochrzczonego Mamrota. Hadziuk twierdzi, że one wszystkie bezbożne i dlatego jak napitek ochrzcić to od razu lepiej działa, bo rozwiązuje język i nie lada trzeba grzesznika, co by w tych okolicznościach przyrody kłamać potrafił.

Tak czy inaczej Kuzynek był w nastroju płaczliwo-przechwalającym się. Płaczliwym, bo eldorado się skończyło, a przechwalającym się, bo gdy eldorado jeszcze trwało, to nie próżnował i poważne zapasy porobił, w kraju i za granicą. Pytali my jak to się wszystko udało i czemu nie siedzi, ale on taki trochę kołowaty, bo powiedział, że przecież siedzi, choć ławeczka niewygodna. No ale prawda jest taka, choć smutna, że jak się chcesz więcej dowiedzieć, to głupot nie wolno prostować, bo sprostowana głupota czujność podwyższa, a niewygodna prawda, najlepiej płynie, gdy czujność uśpiona jak osesek. Więc my się tylko dziwili i podziwiali, a Kuzynek się chwalił. Po dłuższej chwili, Japycz nie zdzierżył i mało wszystkiego nie popsuł, bo zapytał, czy się nie bał tak kraść. Ale Kuzynek wcale się nie obraził i nawet czujnością żadną nie wykazał, bo od razu sprostował: - Ale ja nie kradłem. Ja tylko nie odmawiałem. Bo metodę miałem pierwsza klasa. Najsampierw poszukałem dziedziny, gdzie sztywnej siatki płac nie ma i wszyscy nie wiadomo za co hajs dostają. To znaczy nie musiałem długo szukać, bo wiadomo, że szołbiznes najlepszy, chodziło tylko o pozycję strategiczną, co to otwiera możliwości, bez konieczności ciężkiej pracy. Więc zostałem doradcą prezesa telewizji do spraw beznadziejnych czyli teatrów. Mało kto to ogląda, ale rzecz szlachetna, co się pod misję łatwo podciąga. Wziąłem dwóch łebków i w trasę. Po państwowych spółkach rajd zrobiłem. W każdej mówiłem, że na prośbę Brata przyjeżdżam, co by sztukę wesprzeć. I wyjaśniałem, że Brat to Kuzyn, ale my tak blisko ze sobą, że jak bracia. Wtedy to oni już zazwyczaj miękkie kolana mieli i na teatr chętnie się zrzucali. Wtedy ja tych łebków moich dwóch przedstawiałem jak specjalistów niezwykłych od promocji i za każdym razem, jaki by to nie był prezes od razu kontrakt proponował, a ja przecież nie odmawiałem, bo te łebki naprawdę były najlepsze od promocji spośród wszystkich moich znajomych, a do tego nauczone jak się fruktami dzielić.

Wracali my z pieśnią na ustach, bo kultura wyższa uratowana, a filmik promocyjny miał tendencje rozrostowe. Poza tym z każdą kolejną wizytą mieli my coraz bogatsze doświadczenie, bo lista klientów była coraz dłuższa, a że prezesi państwowych spółek nie w ciemię bici, to się między sobą porozumiewali i jak się my zapowiadali z wizytą, to od razu obie umowy mieli gotowe - na sponsorowanie kultury i na promocję dla nas. Wystarczyło nie odmówić. Czasem o inflacji wspomnieć, albo trudności zadania i wszystko grało. Coraz mniej przekonywania, za coraz większe pieniądze.

Czekaj, czekaj - zaciekawił się Hadziuk. Ale teraz to ty mówisz, że jesteś kuzyn, a nie brat, a jakeś po Polsce jeździł, to się jako brat przedstawiał. - No tak - powiedział Kuzyn - ale przecież to jasne jak drut. Teraz bliskości nie ma co podkreślać skoro wujo władzę stracił i nic nie może. Bratem to mi będzie, jak do władzy wróci.

I tak my się wreszcie dowiedzieli. Kuzyn Czerepacha to był, jak dwa a dwa cztery. Więc to cholernie ważne, żeby Czerepach do władzy nie wrócił.

PIETREK

eprasa.pl d4e59f4670

Opłata za żłobek BĘDZIE trzy razy wyższa

OŁAWA

Z sesji RM

Od 1 listopada miesięczna oplata za pobyt dziecka w żłobku miejskim w Oławie wyniesie 1 500 zł. Dotychczas było to 450 zł. Podwyżka realnie nie dotknie rodziców. Poprawi natomiast sytuację finansową samorządu

26 września oławscy radni głosowali nad podwyższeniem opłat za pobyt dziecka w żłobku

Na sesji Rady Miejskiej w Oławie 26 września radni głosowali nad projektem uchwały w sprawie podwyższenia opłaty za miesięczny pobyt dziecka w żłobku miejskim. Dotychczas opłata ta wynosiła 450 zł miesięcznie. Od 1 listopada będzie to 1500 zł za miesiąc. Zmiana jest związana z wejściem w życie rządowego programu „Aktywny Rodzic".

- Zaproponowana zmiana ma na celu zmniejszenie wysokości środków z budżetu gminy wydatkowanych na utrzymanie żłobków miejskich - uzasadniała na sesji Dorota Miszczak, dyrektor Zespołu Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Oławie. - Zmiana wysokości opłaty jest dokonywana formalnie. Dla rodziców, którzy mają dzieci w żłobkach, nie rodzi ona żadnych konsekwencji, dlatego że od 1 października zostaje wdrożony program, na mocy ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz wychowaniu dziecka, „Aktywny Rodzic". W związku z tą ustawą rodzice mający dziecko w wieku żłobkowym będą mogli skorzystać z jednego z trzech wariantów proponowanych w programie.

Jeden z tych wariantów dotyczy dzieci uczęszczających do żłobka. Ich rodzice mogą otrzymać z budżetu państwa dofinansowanie w wysokości do 1500 zł. To, ile dokładnie otrzymają, uzależnione jest od wysokości opłaty, jaką ponoszą w związku z pobytem dziecka w żłobku.

Konkretnie. Jeżeli opłata za żłobek wynosi 450 zł, wówczas rodzic otrzyma z budżetu państwa dofinansowanie w wysokości 450 zł. Jeżeli opłata za żłobek będzie wynosiła 1500 zł, wówczas rodzic otrzyma wsparcie w wysokości 1500 zł.

Niezależnie więc od tego, jaka ta opłata będzie, rodzice nie poniosą żadnych kosztów z tytułu pobytu dziecka w żłobku miejskim. Natomiast wyższa opłata oznacza mniej pieniędzy wydanych na żłobki z budżetu miasta.

Obecnie do miejskich żłobków w Oławie (a są dwa) uczęszcza około 200 dzieci. Koszt pobytu jednego malucha przekracza 2 tys. zł. Z tego 450 zł płacił rodzic, resztę pokrywał samorząd. W pierwszym półroczu wydatki na żłobki miejskie wyniosły ponad 2,3 mln zł, w tym 625 774 zł to wysokość opłat wniesionych przez rodziców. Reszta, czyli 1,690 mln zł, to koszty poniesione z budżetu miasta.

- Gmina stara się wykorzystać sytuację w związku z wejściem w życie programu rządowego - stwierdziła radna Magdalena Ziółkowska. - Rząd nie po to wprowadzał program, żeby opłaty za żłobki rosły trzykrotnie. Celem było to, by zwolnić rodziców od pokrywania kosztów za opiekę żłobkową. By mieszkańcy wykorzystali to świadczenie, a nie miasto. Jeżeli państwo chcą wprowadzić takie wysokie opłaty, to jakie to będą wpływy do budżetu miasta w skali roku? Czy zwiększenie tej opłaty wpłynie na poprawę jakości usług, poszerzenie oferty edukacyjnej, szkolenia pracowników czy w inny sposób na poprawę jakości funkcjonowania żłobków miejskich? Czy po prostu będą to pieniądze na załatanie dziur budżetowych?

O to, w jaki sposób zostaną wykorzystane pieniądze, które zyska samorząd po podwyższeniu opłat, dopytywali też inni radni opozycji, ale na tym etapie - jak usłyszeli od dyrektor Miszczak - trudno podać konkretne informacje, bo to będzie w dużej mierze zależało od potrzeb danej placówki. Zapewniła natomiast, że pieniądze będą służyły dzieciom i ich opiekunom.

- Jeżeli opłata pozostanie na dotychczasowym poziomie, czyli 450 zł, to tylko taki zwrot otrzyma rodzic, a samorząd nadal będzie musiał dopłacać do żłobków ogromne pieniądze - tłumaczyła. - Jeżeli podniesiemy opłatę, rodzic dostaje wyższy zwrot, a wtedy wydatkowane przez samorząd środki będą znacznie niższe. To nie tak, że samorząd będzie miał więcej. Będziemy mniej dokładać.

- Ten program tylko nieco zminimalizuje koszty gminy - dodała wiceburmistrz ds. oświaty Małgorzata Pasierbowicz. - Mam nadzieję, że rząd doskonale o tym wie, że 450 zł przy obecnych wydatkach to kwota cztery razy mniejsza od faktycznie ponoszonych kosztów. Myślę, że jako samorząd wykazalibyśmy się daleko idącą niegospodarnością finansową, mogąc zdobyć te środki, a nie wykorzystując tej możliwości. Szereg gmin wokół już takie uchwały podjęło i nikt nie ma wątpliwości co do tego, że koszty obsługi dziecka w placówce są znacznie wyższe i to nie pokryje nawet minimum z tego, co jest wydatkowane. Uważam, że wykazalibyśmy się nieodpowiedzialnością, gdybyśmy nie zaproponowali państwu dzisiaj tej uchwały do podjęcia.

Radni oczekiwali też zapewnienia, że podwyżka w żaden sposób nie dotknie żadnego z rodziców mających dziecko w żłobku, czyli że podjęta przez nich uchwała w tej sprawie będzie dla rodziców kompletnie neutralna. Takiej deklaracji jednak nie otrzymali, bo - jak usłyszeli - bywają różne odstępstwa.

Aby otrzymać dofinansowanie, rodzic musi złożyć wniosek do ZUS. Można to zrobić wyłącznie elektronicznie. Świadczenie jest wypłacane na rachunek, który prowadzi żłobek.

Świadczenie przysługuje do końca roku szkolnego, w którym dziecko skończy 3 lata, a gdy objęcie dziecka wychowaniem przedszkolnym jest niemożliwe lub utrudnione - do końca roku szkolnego, w którym dziecko kończy 4 lata.

Opłata za pobyt dziecka w żłobku nie obejmuje kosztów wyżywienia. Na 20 radnych obecnych na sesji 17 głosowało „za" przyjęciem uchwały o podwyższeniu opłat za pobyt dziecka w żłobku miejskim. Trzech wstrzymało się od głosu.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Będą nas wozić TURECKIE elektryki

Pierwsze pięć autobusów elektrycznych ma trafić do Związku w pierwszym kwartale przyszłego roku, a pozostałe do marca 2026. Już wiadomo, kto wygrał przetarg.

14 września Związek Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe rozstrzygnął przetarg na dostawę autobusów elektrycznych wraz z systemem ich ładowania.

Do przetargu stanęły trzy firmy - z Warszawy, Budapesztu (Węgry) i Bursy (Turcja). Przetarg wygrała firma turecka KARSAN OTOMOTİV SANAYİİ VE TİCARET A.Ş za kwotę 23 541 810,09 zł.

O północy z 24 na 25 września minął czas na ewentualne odwołanie się od wyniku przetargu, ale żadna z firm nie skorzystała z tej możliwości. Dokładna data podpisania umowy na wykonanie zadania z wyłonionym wykonawcą ma być ustalona w przyszłym tygodniu.

Zgodnie z zamówieniem firma ma dostarczyć do Oławy 10 nowych autobusów elektrycznych, 5 ładowarek stacjonarnych i 5 ładowarek mobilnych. Całe zamówienie ma być zrealizowane do końca marca 2026 roku. Pierwsze pięć autobusów ma trafić do zamawiającego w pierwszym kwartale przyszłego roku.

- Cieszymy się, że ten projekt, dzięki sześciu samorządom należącym do Związku, będzie realizowany - mówi Krzysztof Mazurek, prezes ZOPG-P.

Przypominamy, że do Związku należy siedem samorządów, ale w projekcie nie bierze udziału Gmina Siechnice. Początkowo do niego przystąpili - jak mówi Mazurek, ale gdy burmistrz się zmienił, gmina odstąpiła od projektu.

Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe otrzymał bezzwrotne dofinansowanie w wysokości 16 598 965,84 zł na zakup wspomnianych autobusów. Całkowitą wartość ich zakupu wraz z potrzebnym oprzyrządowaniem, w czasie gdy składano projekt, wyceniono natomiast na kwotę 24 019 680 zł. Brakującą kwotę zadeklarowały wówczas wszystkie samorządy, w zależności od tego, ile kilometrów autobusy Związku wykonują na ich terenie. Gdy Siechnice odmówiły udziału w projekcie, kwotę, którą miały wpłacić - prawie 1,5 mln zł - wzięły na siebie miasta Oława i Jelcz-Laskowice. Po ich terenie będą tym samym jeździły trzy autobusy elektryczne, a po Gminie Siechnice żaden.

(WK)

Karsan

Tak wygląda jeden z autobusów produkcji firmy Karsan

eprasa.pl d4e59f4670

Nie będzie opłaty za psa

Za jej przyjęciem głosowało 17 radnych, jeden był przeciwko, a jeden się wstrzymał.

OŁAWA

Decyzją radnych

Po kilku latach zabiegów o zniesienie opłaty za psa, na wrześniowej sesji Rady Miejskiej nastąpiła - można powiedzieć - historyczna chwila

Radna Magdalena Ziółkowska od lat zabiega o zniesienie opłaty za posiadanie psa, która została wprowadzona uchwałą RM w październiku 2015 roku. Co roku jednak propozycja Ziółkowskiej nie znajdowała poparcia większości radnych, zwłaszcza koalicji rządzącej oraz władz miasta. Burmistrz Tomasz Frischmann powtarzał, że z tych pieniędzy jest dofinansowywane oławskie schronisko dla zwierząt i dopóki prowadzący je będą zgłaszać potrzeby inwestycyjne, opłata za psa powinna być utrzymana.

Tymczasem, zdaniem radnej Ziółkowskiej, jakiekolwiek korzyści z tej opłaty powinni mieć posiadacze psów, a tymczasem nie mają żadnych. W mieście brakuje dystrybutorów woreczków, wybieg dla psów przy ul. Rybackiej, mimo wielu próśb, ciągle nie jest oświetlony ani ogrodzony, a urządzenia toru przeszkód na wybiegu są niszczone. Co więcej, tylko niektórzy właściciele psów uiszczają opłatę, więc wpływy do budżetu miasta są znikome.

W lipcu tego roku do biura rady miejskiej wpłynęła petycja „w sprawie zniesienia opłaty za posiadanie psa", którą, jak powiedziała na sesji 26 września radna Ziółkowska, podpisało około 250 osób. Petycję skierowano do działającej przy RM Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, a ta uznała ją za zasadną. Przed głosowaniem nad stosowną uchwałą obsługujący sesję RM adwokat Marcin Zmórzyński zwrócił uwagę, że petycja dotyczyła zniesienia opłaty od stycznia bieżącego roku budżetowego. Tymczasem taką zmianę może zaproponować tylko burmistrz. Radni mogą zaproponować zniesienie tej opłaty, ale od przyszłego roku budżetowego. Okazało się, że w treść petycji wkradł się błąd – autorom chodziło o zniesienie opłaty od stycznia 2025 roku, a nie, jak zapisano, od 2024 roku – tłumaczyła radna Ziółkowska. Wywiązała się dyskusja, jak naprawić błąd bez konieczności wycofywania uchwały.

Do dyskusji włączył się burmistrz Tomasz Frischmann, który ku zaskoczeniu radnych, zwłaszcza opozycji, stwierdził, że w treści petycji ewidentnie jest błąd, ale nie ma potrzeby dyskutować o tym dalej, bo...

- Od dłuższego czasu pojawiają się opinie, że powinniśmy znieść opłatę za psa, a ja konsekwentnie powtarzałem, że taka opłata jest nam niezbędna, aby nasze przytulisko, które teraz jest już schroniskiem, doposażyć, by funkcjonowało na dobrym poziomie, i mój cel został osiągnięty – oświadczył. - Tak się stało, więc aby zamknąć dyskusję, na kolejnej sesji zaproponuję zniesienie opłaty za psa w roku 2025 i w latach kolejnych, ponieważ cel opłaty i mój cel zostały spełnione. Pozostaje jedynie kwestia zabezpieczenia środków na budowę nowego schroniska dla zwierząt w miejscowości Gać, tak aby te dwa funkcjonowały w systemie filialnym. Proszę to przyjąć jako dobrą monetę i myślę, że tym samym zamkniemy dyskusję, czy w petycji był błąd, czy nie.

Radnej Ziółkowskiej ewidentnie jednak zależało na dokończeniu sprawy, o którą zabiegała od lat. Po krótkiej przerwie w obradach wyjaśniła, że intencją petycji i zaplanowanej na dzisiaj uchwały było zniesienie opłaty za posiadanie psa od stycznia 2025 roku.

- Bardzo się cieszę, że pan burmistrz przychylił się do wniosku właścicieli psów, mieszkańców Oławy, ale żeby tę sprawę zakończyć, składam wniosek o wprowadzenie do programu dzisiejszej sesji projektu uchwały o uchyleniu uchwały wprowadzającej opłatę za posiadanie psa – powiedziała.

Po kolejnej dyskusji projekt zaproponowany przez radną wprowadzono do porządku obrad. Za jego przyjęciem głosowało 17 radnych, jeden był przeciw, a jeden się wstrzymał.

Od 1 stycznia 2025 roku właściciele psów w Oławie nie będą już zobowiązani płacić za to, że mają psy. Przypomnijmy, że dotychczas było to 96 zł za jednego psa i 48 zł za kolejnego.

(WK)

POWIAT

Pan Henryk przyniósł do redakcji grzyby. Sezon rozpoczęty!

Jak się pokazuje w „Powiatowej", to od razu grzybiarze ruszają do lasów, bo wiadomo, że jest po co. W czwartek zbierał od rana. Gdzie natrafił na tyle dorodnych prawdziwków?

- Nazbierałem je w lasach między Bystrzycą a Wójcicami - zdradza pan Henryk Markowski z Oławy, który zawsze jako pierwszy przychodzi do redakcji pochwalić się udanym grzybobraniem. Szczegółów dotyczących miejsca jednak nie zdradza: - Zbierałem w lasach liściastych, dąb, brzoza... O, takie coś. Cały kosz prawdziwków zebrałem, a kani to mogłem mięć jeszcze więcej, masę, ale nawet nie zbierałem. Tylko parę dla sąsiadki.

Zbiera sam. To jego pierwsze grzybobranie w tym sezonie. I od razu z sukcesem. Zbiera dla siebie. Marynuje, suszy. Nie handluje grzybami.

- Co roku jestem u was i otwieram sezon - śmieje się. - Ludzie pytają, kiedy będę w „Powiatowej". No to jestem. Sezon rozpoczęty.

(CK)

Jerzy Kamiński

Pan Henryk rozpoczyna sezon

ODESZLI

OŁAWA

23 IX	- Weronika Zakrzewska	- ur. 1931
24 IX	- Stefania Surowiak	- ur. 1938
25 IX	- Janina Sobotkiewicz	- ur. 1945
25 IX	- Józef Żerebecki	- ur. 1935
27 IX	- Zofia Piotrowska	- ur. 1936
27 IX	- Józefa Nowosielska	- ur. 1941

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00

REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul.Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul.Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny

REKLAMA

eprasa.pl d4e59f4670

„Trzeba się kłócić, a potem godzić”

Szczęśliwi jubilaci wraz z rodziną

OŁAWA

Złote Gody

Danuta i Mieczysław Szurowie otrzymali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Po ślubie są już ponad 50 lat

- Poznaliśmy się na zabawie wiejskiej w Goszczynie i od tamtego czasu idziemy przez życie razem - opowiadają. - Czy to była miłość od pierwszego wejrzenia? Trudno powiedzieć, ale faktycznie to wtedy się do siebie zbliżyliśmy, spotykaliśmy się przez kolejny rok i wzięliśmy ślub. Dziś pewnie powiedzieliby, że to szybko, ale kiedyś były inne czasy...

Pan Mieczysław przyznaje, że pani Danuta spodobała mu się od razu.

- Bardzo dobrze tańczył... Zresztą ja też - uśmiecha się pani Danuta.

Od ich ślubu minęło już ponad 50 lat. Mają piątkę dzieci, czternaścioro wnuków i ośmioro prawnuków.

Pan Mieczysław to urodzony oławianin. Wraz z małżonką mieszka tu do dziś, choć ona pochodzi z Kurowa. Pracował na kolei, a potem w Jelczańskich Zakładach Samochodowych. Po upadku „Jelcza” zajmował się różnymi rzeczami. Żona za to pracowała w domu.

Jaki jest ich przepis na długoletnie i udane małżeństwo?

- Trzeba się kłócić, a potem godzić. I tak przez całe życie! Ideałów nie ma, trudno wskazać uniwersalną receptę. Na pewno bardzo ważna jest cierpliwość. Tak, zdecydowanie. Cierpliwość przede wszystkim.

Z okazji złotych godów „Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” w imieniu prezydenta RP jubilatom wręczył burmistrz Tomasz Frischmann. W imieniu swoim oraz mieszkańców Oławy przekazał bukiet kwiatów i pamiątkowy grawerton. Gratulował też małżonkom tak wspaniałej rocznicy. - Jesteście państwo przykładem dla nas młodszych, że wspólnie trzeba razem iść przez życie - mówił. - A w mediach, które są podczas uroczystości obecne, chętnie przeczytam o przepisie na piękny, długoletni związek.

Kierowniczka oławskiego USC Renata Wolf przypomniała natomiast, że tylko nieliczni mają zaszczyt i możliwość obchodzenia tak pięknego jubileuszu, który dowodzi, że prawdziwe są słowa „miłość nie wyczerpuje się nigdy, im więcej jej dajemy, tym więcej otrzymujemy”, a medale, które małżonkowie otrzymali, są natomiast symbolem tej miłości, wierności i trwałej przyjaźni.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Cała sala krzyczała „gorzko, gorzko, gorzko...”

Krystyna i Józef Kawa świętują Złote Gody

OŁAWA

Złote Gody

Połączyła ich Oława

Krystyna i Józef Kawa są małżeństwem już ponad 50 lat. Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odebrali 14 września w towarzystwie najbliższych

Poznali się, jak to mówi pani Krystyna, w dziwnych okolicznościach. Ona przyjechała do Oławy z rodziną z Żuław. Pan Józef zawitał tu z Kielecczyzny. Oboje byli nauczycielami. Ona świeżo po maturze bez nakazu pracy w tym województwie, więc - jak twierdzi - musiała się prosić o to, by ją tu zatrudnili. W końcu zatrudnili w SP nr 1, gdzie pracowała przez całe życie zawodowe.

Pan Józef nie mógł liczyć na pracę w miejscowości, z której pochodził, więc wsiadł w pociąg i ruszył na jej poszukiwanie. Gdy dojechał do Oławy, wtedy to było województwo wrocławskie, uznał, że wysiądzie tu na chwilę, popyta, a jak nic nie znajdzie, to wsiądzie do następnego pociągu i pojedzie dalej.

Są już razem ponad 50 lat

- Poszedłem do ratusza, inspektorem był wtedy pan Diakowski, a on do mnie: „Spadł nam pan z nieba, właśnie potrzebujemy kogoś takiego, ale musi się pan szybko zdecydować i albo od razu pisze pan podanie, albo szukamy kogoś innego” - wspomina pan Józef. - W jednej chwili bez konsultacji z bliskimi podjąłem decyzję, że zostaję w Oławie. Dostałem pół etatu w oławskim liceum im. Jana III Sobieskiego jako nauczyciel plastyki. W Ścinawie Polskiej natomiast uczyłam plastyki, fizyki, chemii i zajęć technicznych. Dostałem też małe mieszkanko w Ścinawie Polskiej, a około dwa miesiące później poznałem Krysię. Znajomi nas zapoznali. Niespełna rok później się pobraliśmy.

Ślub wzięli 14 lipca 1972 roku. Pani Krystyna miała już wtedy mieszkanie, więc mogli razem zamieszkać. Cały czas mieszkają w Oławie. Od 12 lat we własnym domu. Doczekali się dwóch - mądrych, dobrych, wykształconych i opiekuńczych, jak podkreślają, synów, z których są bardzo dumni, i pięciorga wspaniałych wnucząt.

Medale za „Długoletnie Pożycie Małżeńskie” jubilaci odebrali 14 września w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego. W imieniu prezydenta przekazali im je burmistrz Oławy Tomasz Frischmann i kierownik urzędu Renata Wolf.

Pytani o receptę na długie szczęśliwe małżeństwo jubilaci zgodnie mówią - recepty nie ma, część tego to kompromis, a reszta to Boska opatrzność.

(WK)

eprasa.pl d4e59f4670

790 LAT OŁAWY 1234-2024

OŁAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
miasto.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

W imieniu Mieszkańców Oławy serdecznie dziękuję za pomoc podczas akcji powodziowej

SŁUŻBY RATOWNICZE I MUNDUROWE

- MEVA Grupa Poszukiwawczo Ratownicza
- Policja
- Straż Miejska w Oławie
- Państwowa Straż Pożarna
- Ochotnicza Straż Pożarna: Bolechów, Bystrzyca, Domaniów, Goszczyna, Kończyce, Niemil, Osiek, Owczary, Sieciborowice, Siedlce, Sobocisko, Wierzbno
- Hufiec ZHP w Oławie
- 161 Batalion Lekkiej Piechoty
- 16 Dolnośląska Brygada Obrony Terytorialnej
- 5 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej
- 1 Pułk Saperów
- 5 Pułk Chemiczny
- 11 Batalion Ewakuacji Sprzętu
- 37 Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej
- Szkoła Aspirantów Straży Pożarnej
- Akademia Pożarnicza

FIRMY

- Adal
- Adient Sp. z o.o.
- BA-MA Mariusz Banach
- BEJOT E-COM Solution
- Colian Sp. z o.o.
- Ebersprachеr Climate Control Systems Sp. z o.o.
- FB Serwis
- Franc Bud Sp. z o.o.
- HUB
- JACK-POL Sp. z o.o.
- „Korex" Krzysztof Szejna i Spółka
- Krzysztof Maciborek
- Mastermas Sp z o.o.
- MetalERG Sp. z o.o. Sp.k.
- Merida
- Osadkowski Sp. z o.o.
- P.P.H. „KOTT" Sp. z o.o.
- PERN - Płock
- Pilch Cars
- PSS Społem w Oławie
- Rotex Marcin Ryżak
- RPZ i UK w Kielcach
- Studio Reklamy WENA
- Toiletki Sp. z o.o.
- ZM Silesia SA, Oddział Huta Oława

TRANSPORT

- Kopalnia Piasku AWIDA
- Kopalnia Piasku Jezierzyce
- P.P.H.U. PioTech Piotr Chudy
- Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Brzeg
- Hol Service Wojciech Sawicki
- Budrem Janusz Simbor
- P.H.U. MIX Adam Wesoły
- Jacek Węglarowicz
- Wojciech Pawłowski

POSIŁKI

- Karolina Kaczor-Hanuszewicz
- MC Donald's
- Państwo Jankowscy
- Piekarnia „Familijna"
- Piekarnia Żórawina
- Restauracja „Enklawa"
- Restauracja „Sąsiedzi"
- Resteuracja „Smaki Świata"
- SPD Tęcza - CHOCHELKA
- Team Sokolnia Kuchnia Polowa
- TIM Catering
- Warzywniak „Jagoda"
- World Central Kitchen (Foodtrucki)

URZĘDY I INSTYTUCJE

- Dolnośląski Urząd Wojewódzki
- Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego
- Urząd Miasta Legnicy
- Urząd Gminy Domaniów
- Urząd Miasta i Gminy Strzelin
- Stowarzyszenie Aglomeracja Wrocławska
- Urząd Gminy w Rzekuniu
- Oławskie Placówki Opiekuńcze i Oświatowe
- MOPS w Oławie
- Urząd Gminy Zagrodno
- Sołectwo Ławy
- PCK w Oławie
- Oberasbach - miasto partnerskie
- ZDMiZ w Oławie
- OCKF
- Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych Sp. z o.o.
- ZWIK Sp. z o.o. w Oławie
- MZEC Sp. z o.o. w Oławie
- ZGO Gać Sp. z o.o.
- PZU SA
- Pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

NOCLEGI

- Hotel Oławian oraz CTKiR Browar Probus

KOORDYNATORZY I OSOBY WSPIERAJĄCE

- Dominika Bator-Wróbel
- Katarzyna Chłoń
- Robert Derewicz
- Monika Gałuszka-Sucharska
- Oskar Gauza
- Robert Jaśnikowski
- Krzysztof Krajewski
- Kamil Korczak
- Władysława Markowska
- Michał Mętel
- Robert Morawski
- Ryszard Petru
- Michał Rado
- Agata Szymańska
- Maria Zaborska
- Jacek Zendwalewicz

Nie sposób wymienić wszystkich, którzy w tych trudnych dniach nieśli wsparcie. Wielu chce pozostać anonimowymi. Dlatego dziękuję każdemu, kto ruszył, aby ratować nasze miasto. Nawet najdrobniejszy gest miał tutaj znaczenie. Dokonaliście czegoś wielkiego! Dobro zawsze wraca!

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

eprasa.pl d4e59f4670

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Złóż wniosek do PLANU OGÓLNEGO

Jeszcze do 10 października br. można złożyć wniosek do Planu Ogólnego gminy Jelcz-Laskowice

Wnioskodawca wskazuje preferowany sposób zagospodarowania swoich działek, np. pod zabudowę jednorodzinną, strefę usługową czy strefę produkcji rolniczej. To bardzo ważne - zapisy Planu Ogólnego będą podstawą do wydawania decyzji o przeznaczeniu gruntów prywatnych i gminnych.

Plan Ogólny zastąpi od 2026 roku obecnie obowiązujące Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Będzie dokumentem regulującym sposób zagospodarowania terenów w całej gminie. Na jego podstawie będą podejmowane decyzje o przeznaczeniu poszczególnych działek. W związku z tym istotne jest, by mieszkańcy - indywidualnie oraz zbiorowo (jako sołectwa, stowarzyszenia, kluby, itp.) wnioskowali o to, jak ich tereny należy w nowym Planie Ogólnym traktować.

Do wyboru jest 13 stref planistycznych o różnych profilach, takich jak „strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową jednorodzinną", „strefa wielofunkcyjna z zabudową zagrodową", „strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną", „strefa usługowa", „strefa produkcji rolniczej" itp. Wszystkie strefy planistyczne zostały szczegółowo opisane na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice w artykule „Kiedy i jak można złożyć wniosek do Planu Ogólnego gm. Jelcz-Laskowice?" (https://jelcz-laskowice.pl/5,aktualnosci?tresc=2951).

Państwa głos, wyrażony we wniosku, ma realny wpływ na przeznaczenie Państwa terenów w przyszłym Planie Ogólnym. Wnioski należy składać na specjalnie do tego przygotowanym formularzu dostępnym w sekretariacie urzędu, a także elektronicznie (pod tym samym linkiem: https://jelcz-laskowice.pl/5,aktualnosci?tresc=2951). Termin upływa 10 października br.

(UM)

Wojsko sprzątało worki

Wojska Obrony Terytorialnej zaangażowały się w sprzątanie worków z piaskiem, które pozostały w Jelczu-Laskowicach po akcji przeciwpowodziowej

23 września br. w naszym mieście pracowali żołnierze 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej, pod dowództwem ppor. Edyty Osińskiej. Porządkowali worki w firmie Granit Styl. Na porannej odprawie powitali ich i podziękowali za zaangażowanie burmistrz Piotr Stajszczyk i jego zastępca Michał Wolski.

25 i 26 września br. do akcji skierowani zostali żołnierze 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej, dowodzeni przez por. Damiana Grelewskiego. Żołnierze usuwali worki z wałów przy ul. Leśnej i rozładowywali je w oczyszczalni ścieków przy ul. Zachodniej.

(UM)

Gwiazda piosenki aktorskiej w Jelczu-Laskowicach

20 października br. o godz. 17.00 w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury wystąpi Michał Bajor. Promować będzie płytę „No, a ja?" zawierającą jego przeboje w nowych aranżacjach

Na krążku znajduje się też pięć kompozycji Bajora, a do trzech utworów napisał teksty. Będzie to koncert pełen i wspomnień, i autorskich nowości. Bilety w cenie 80 oraz 100 zł dostępne w Centrum Kultury. W związku ze specyficznym i kameralnym charakterem recitalu Michała Bajora, organizatorzy uprzejmie proszą o nieprzyprowadzanie na koncert dzieci poniżej 6. roku życia.

(AR)

11 zadań w Budżecie Obywatelskim do głosowania

Zakończył się etap weryfikacji zadań zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego dla Jelcza-Laskowic na rok 2025. Wybrano 11 projektów inwestycji, które zostaną poddane głosowaniu w okresie 14.10 - 08.11.2024.

Przypomnijmy, że w tym roku pula do rozdysponowania w BO wynosi 1,4 mln zł. Na projekty w Jelczu-Laskowicach przeznaczono 800 tys. zł, a w sołectwach 600 tys. zł (połowa tej sumy zasili sołectwa poniżej 500 mieszkańców, połowa sołectwa powyżej 500 mieszkańców). Poniżej przedstawiamy projekty, które zakwalifikowały się do etapu głosowania:

- Lampy solarno-wiatrowe w Brzezinkach (planowany koszt 132 tys. zł)
- Meteoryt Chwałowicki - wielofunkcyjna bryła do wspinaczki (145 tys. zł)
- Rozbudowa kuchni w świetlicy w Miłocicach Małych (135 tys. zł)
- Wiata integracyjna dla mieszkańców Piekar (102 tys. zł)
- Scena kameralna pod dębem w Dębinie (150 tys. zł)
- Wiata integracyjno-biesiadna wraz z grillem w Kopalinie (150 tys. zł)
- Strefa relaksu przy remizie w Biskupicach Ol. (123 tys. zł)
- Strefa Street Workout w Wójcicach (60 tys. zł)
- Altana integracyjno-rekreacyjna za świetlicą w Minkowicach Ol. (110 tys. zł)
- Strefa chillout w Miłoszycach (101 tys. zł)
- Oświetlenie boiska z nagłośnieniem i tablicą wyników na stadionie Czarnych Jelcz-Laskowice (215 tys. zł)

Bardziej szczegółowy opis zadań znajduje się na stronie https://jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org

Głosowanie rozpocznie się 14 października br., uprawnieni są pełnoletni mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice. Głosować można elektronicznie lub na karcie papierowej, można oddać tylko jeden głos.

(UM)

Weekend dla miłośników teatru

Aktorzy Grupy 25+ z Brzeska wystąpią w Jelczu-Laskowicach z dwoma przedstawieniami

12 października br. o godz. 17.00 w sali kameralnej MGCK zaprezentują komedię „Ciepła wdówka, czyli o dylematach dorosłych dla dorosłych", a 13 października br. o godz. 15.00 w kościele św. M.M.Kolbe misterium „Tajemnica eucharystii"

Fabuła trzyaktowej komedii „Ciepła wdówka" Michała Bałuckiego osnuta jest wokół postaci Hortensji Stroińskiej - bogatej wdowy w średnim wieku, o której względy zabiega kilku adoratorów. Wszystkich, bardziej od uczuć, interesuje jej imponujący majątek. Wyjątkiem jest doktor Bolimowski, kochający się w Hortensji od dawna.

„Tajemnica eucharystii" to misterium na podstawie wizji boliwijskiej mistyczki i stygmatyczki Cataliny Rivas. Przedstawiane było ponad 40 razy zarówno w Polsce, jak i w Rzymie.

Na pierwszy spektakl obowiązują darmowe wejściówki, które są dostępne na stronie www.mgck-jl.pl/bilety/ oraz w sekretariacie Centrum Kultury. Na misterium w kościele św. M. M. Kolbe - wstęp wolny.

(AR)

eprasa.pl d4e59f4670

Państwo nie daje rady, więc SAMI

GMINA OŁAWA

- Mieszkańcy powinni złożyć jakiś pozew zbiorowy, w czym chętnie im pomogę, by raz na zawsze zakończyć ten temat - mówi wójt Artur Piotrowski. - Jeżeli to jest polder zalewowy, niech wojewoda czy Wody Polskie ludzi wysiedlą i dadzą im odpowiednią rekompensatę. Wtedy będziemy mieli pewność, że to jest teren całkowicie zalewowy...

Jerzy Kamiński

Teraz sami będziemy się chronić przed wodą - zapowiadają mieszkańcy Starego Górnika

- Hitler w 1945 roku zapomniał wystawić papiery, że to jest polder - miał usłyszeć wójt od jednego z dyrektorów Wód Polskich, gdy chciał dowiedzieć się, na jakiej podstawie prawnej istnieje polder powodziowy „Lipki-Oława".

Formalnie czy nieformalnie - w praktyce on cały czas istnieje. Gdy woda w Odrze przed Oławą podchodzi zbyt wysoko, w odpowiednim miejscu przelewa się przez wały, aby obniżyć falę powodziową. Gdy to nie wystarcza, mechanicznie (decyzją Wód Polskich) otwiera się specjalną śluzę i zwały wody rozlewają się między obwałowania polderu, ratując Oławę i Wrocław przed zatopieniem. Tym, że przy okazji zalewa się Stary Otok i Stary Górnik - dwie wsie, leżące na środku polderu - praktycznie nikt się nie przejmuje, choć od lat z ust urzędników i polityków padają słowa „odszkodowanie", „wywłaszczenie" czy „przesiedlenie". Na razie nikt nie pofatygował się, żeby im kupić chociaż z 10 pomp, które powinny być na miejscu w pogotowiu. Nikt też nie pomyślał, jak dodatkowo zabezpieczyć zalewane domostwa. A może i pomyślał, ale żadna władza tego nie zrobiła, choć po uratowaniu Wrocławia czy Oławy nie brakuje chętnych do odbierania gratulacji.

Im nikt nawet nie podziękuje. Teraz chcą się bronić sami.

*

Przeżyli wystarczająco dużo kolejnych powodzi, aby nauczyć się, że chowanie głowy w piasek powoduje bezsensowne koszty. Decyzją administracyjną zalewane są dwie wsie, potem znacznym kosztem (wojsko, strażacy, ciężki sprzęt) za publiczne pieniądze ratujemy je, następnie organizujemy dla nich pomoc, wypłacamy odszkodowania, pozwalamy mieszkańcom się odbudować, aby przy kolejnej powodzi zalać ich ponownie. A potem znów ratować, pomagać... I tak w kółko.

Obecny wójt gminy Oława postanowił to przerwać.

- Jesteśmy w trakcie tworzenia planu ogólnego zagospodarowanie gminy, więc chciałem od Wód Polskich otrzymać dokument, który stwierdziłby formalnie, czy to jest polder czy nie - mówi wójt Artur Piotrowski. - Okazało się, że takiego dokumentu nie ma. Od 1945 roku taki dokument nigdy nie powstał.

Tymczasem cała Polska podczas powodzi kolejny raz słyszała, że dla ratowania Oławy i Wrocławia Wody Polskie wydały decyzję o otwarciu polderu powodziowego „Oława-Lipki", czyli wydały zgodę na zalanie go wraz ze wsiami Stary Otok i Stary Górnik.

Na jakiej podstawie?

- Nie wiem - mówi wójt. - Nie mam pojęcia.

- Uważam, że trzeba tę sprawę raz na zawsze uregulować - mówi wójt Artur Piotrowski

Przed Hitlerem

Historia tej sprawy sięga wielu lat. Nawet jeszcze sprzed Hitlera. Przed wojną ten teren należał do Niemców, którzy na początku XX wieku postanowili problem wielkiej wody raz na zawsze rozwiązać. Kiedy w 1907 roku wiosenna powódź kolejny raz dotknęła wsie Bergel (Górnik) i Ottag (Otok) - dziś to Stary Górnik i Stary Otok - zaczęto planować ewakuację mieszkańców niżej położonych części tych wiosek i osiedlenie ich na bezpiecznych terenach na lewym brzegu Odry. Państwo do spółki z miastem kupiło tereny na drugiej stronie rzeki, gdzie od 1910 roku rozpoczęto przesiedlanie. W ten sposób powstały wsie Nowy Otok i Nowy Górnik. Na terenach zalewowych zaś utworzono polder, gdzie miała się wylewać Odra, aby ratować Wrocław przed zalaniem.

Po wojnie nikt nie pomyślał, aby to wszystko uregulować prawnie. Osadnicy ze Wschodu zasiedlali Stary Otok i Stary Górnik bez świadomości, że to tereny zalewowe, o czym wkrótce boleśnie mieli się przekonać. Na usprawiedliwienie mają to, że pod Oławę ze Wschodu przybyli osadnicy głównie z miejsc, gdzie nie było wielkich rzek, więc ludzie nie do końca zdawali sobie sprawę z tego, do czego służą wszystkie urządzenia hydrotechniczne, pozostawione przez Niemców - śluzy, kanały, zapory, jazy itp.

Choć od wojny minęło sporo lat, nadal formalnie nie uregulowano sprawy polderu.

- Gdy jest powódź i trzeba spuścić wodę z Odry, to wtedy jest tam polder. Gdy jednak nie ma powodzi, to nie ma polderu - mówi się o tym miejscu.

Po powodzi cisza

Oficjalnie sprawa wróciła z przytupem po 1997 roku i „powodzi tysiąclecia", a jeszcze głośniej w 2010 roku, gdy sytuacja z zalanymi domami się powtórzyła. Powstało wtedy nawet stowarzyszenie mieszkańców Starego Górnika i Starego Otoku, pokrzywdzonych w wyniku zalania.

- Minęła powódź i nikt już się nami nie interesuje. Wysłałem za pośrednictwem gminy dwa pisma do wojewody z prośbą o wyjaśnienie statusu prawnego polderu i o zapewnienie nam bezpieczeństwa, ale pozostały bez odpowiedzi - mówił nam wtedy były sołtys Starego Górnika Witold Kuriata, zapowiadając walkę o odszkodowania za bezprawne zalewanie miejscowości. - Tyle lat nas oszukiwano, ale teraz będziemy dochodzić swego! Wojewoda nie miał prawa nas zalewać, skoro to nie jest polder.

Kuriata wspominał, że toczą się już postępowania cywilne o odszkodowania za straty poniesione w czasie powodzi, ale w tej sprawie Urząd Marszałkowski kierował do Urzędu Gminy Oława pisma z prośbą o wskazanie podstawy prawnej, według której sporny teren uważany jest za polder zalewowy, bo to nie było jasne.

- Chcemy wyjaśnić, czy otworzenie śluzy i zalanie obu miejscowości było działaniem legalnym - mówił w 2011 roku reprezentujący stowarzyszenie Artur Świderski. - Jeśli obszar, o którym mówimy, jest polderem, było to działanie zgodne z prawem wodnym, ale jeśli nie - było podjęte nielegalnie. Nie przekonuje nas tłumaczenie, że wojewoda podjął decyzję w stanie wyższej konieczności.

O status prawny polderu pytała wtedy na sesji Rady Gminy sołtys Starego Górnika Teresa Bałuk, a ówczesny wójt Jan Kownacki tłumaczył: - Polder służy do naturalnego przelewu wód przez wał, a nie przez śluzę otwartą ludzką ręką. Gdyby woda przelewała się naturalnie, to potrzeba tygodnia, aby polder się zapełnił. A jeżeli otwiera się śluzę, to w ciągu 24 godzin musimy zabezpieczyć mieszkańców, bo w takim tempie woda zalewa obie miejscowości. Dzieje się tak z powodu działania człowieka.

Przerzucanie piłeczki

W 2011 roku na tereny zalewowe wybrał się wojewoda wrocławski Marek Skorupa, zapoznał się ze sprzecznymi opiniami na temat odpowiedzialności za szkody powodziowe na terenach zalewowych i przyznał, że najważniejszym problemem jest nieuregulowany status prawny polderu Oława-Lipki. Jego zdaniem jest to zadanie gminy Oława, która powinna ustalić stan prawny odpowiednimi zapisami w planie zagospodarowania przestrzennego.

W ślad za tym rok później na spotkaniu z mieszkańcami ówczesny wójt gminy Oława Jan Kownacki obiecał, że zrobi wszystko, by zapis o polderze znalazł się w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego. Zapis o polderze wprowadzono do dokumentu, ale plan nie wszedł w życie, bo wojewoda go uchylił. By uniknąć powtórki, gmina zaczęła tworzyć plany miejscowe dla poszczególnych miejscowości i określonych terenów, a nie dla całej gminy. Na sesji Rady Gminy w 2017 roku - a więc dopiero sześć lat od powodzi w 2010 - uchwalono plan zagospodarowania przestrzennego dla wsi Stary Górnik i Stary Otok. Nie było w nim jednak wprost zapisu o istniejącym polderze zalewowym. Plan wprowadził za to zakaz budowy nowych obiektów w obu miejscowościach i rozbudowy oraz znacznej modernizacji już istniejących w związku z „objęciem opracowaniem obszaru pełniącego funkcję polderu Lipki-Oława" - czytamy w dokumencie. Nie bardzo wiadomo, co dokładnie ten zapis miałby znaczyć, ale nadal nie były to konkretne zapisy, które precyzyjnie regulowałyby status prawny polderu. Uchwalony przez gminę plan pozwalał je-

eprasa.pl d4e59f4670

chcą się chronić

dynie ograniczyć liczbę poszkodowanych. W Starostwie Powiatowym mieli zaś podstawę, aby nie wydawać tak łatwo jak do tej pory zezwoleń na budowanie się w tym miejscu. Do tej pory, owszem, też generalnie odmawiano zgody, jednak gdy ktoś nalegał, straszył sądem i prosił o dokumenty dotyczące polderu, zgodę wydawano, bo urzędnicy nie mieli podstaw prawnych co do istnienia polderu.

Uchwała z 2017 roku nie jest więc rozwiązaniem problemu, raczej protezą. Jak bowiem nieoficjalnie słyszę w starostwie, zapis o polderze w miejscowym planie zagospodarowania wcale nie znaczy, że on tam jest. - W planie to miejsce jest przeznaczone na polder - nieoficjalnie tłumaczy mi urzędnik. - Przecież jeśli jakieś miejsca przeznaczamy w planie na zabudowę, to wcale nie znaczy, że ona już tam jest. Ona tam MA BYĆ. To samo z polderem. Napisanie w uchwale gminy, że coś pełni funkcję polderu, wcale nie czyni z tego czegoś polderu.

A już zupełnym kuriozum byłoby przyznanie, że to gmina uchwalając miejscowy plan zagospodarowania tworzy u siebie polder, który pozwalałby urzędnikom z Wrocławia zalewać jej wsie...

Istnienie takiego zapisu o polderze w miejscowym planie od początku nie satysfakcjonowało także mieszkańców Starego Otoku.

- Ten plan niczego nie zmienia - mówił w 2017 roku Witold Kuriata. - Zapis wprost o istnieniu polderu ułatwiłby mi sprawę, bo mógłbym napisać do wojewody, że mieszkam na terenie zagrożonym powodzią, więc proszę o wykupienie mojego majątku i przesiedlenie w bezpieczne miejsce. W obecnej sytuacji nie mogę tego zrobić. Nie chcą i nie mogą zalegalizować polderu, bo musieliby wysiedlić obie wioski. Dlatego problem jest i będzie. Pisaliśmy pisma do różnych instytucji odpowiedzialnych za gospodarkę wodną i do decydentów, spotykaliśmy się z nimi, a nawet podaliśmy do prokuratury szefową Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych za bezprawne otwarcie śluzy, ale mimo upływu lat nic się nie zmieniło. Wszyscy nas zbywają, a przy następnej powodzi będziemy mieć wodę pod sufit.

I tak się kręci

Może nie pod sufit, ale w 2024 roku ponad 50 domów w Starym Górniku i Starym Otoku znów zalała woda. Mieszkańcy ponownie pytają, co jest z tym polderem. Jest czy go nie ma?

- Chcieliśmy wybudować świetlicę w Starym Górniku, więc pytamy Wód Polskich, czy możemy - mówi wójt Artur Piotrowski. - Nie możemy. No to pytamy w starostwie. Nie możemy. A na jakiej podstawie? Cisza.

Parę tygodni przed tegoroczną powodzią Urząd Gminy Oława, w związku z przystąpieniem do sporządzenia planu ogólnego gminy, zawiadomił Wody Polskich o takim zamiarze. W odpowiedzi, jakiej udzielił jej zastępca dyrektora regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Jacek Drabiński, nie ma jednak nic o jakimkolwiek polderze na terenie gminy Oława. Jak czytamy w dokumencie, na podstawie aktualnych map zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego ustalono, że teren gminy znajduje się częściowo w zasięgach zalewu wodą od rzek Odry i Oławy w przypadku „uszkodzenia lub zniszczenia wału przeciwpowodziowego w scenariuszu całkowitego zniszczenia obwałowania od rzek Odry i Oławy" oraz na obszarze narażonym „na zalanie w przypadku zniszczenia lub uszkodzenia budowli piętrzącej zbiorników Otmuchów i Nysa". O polderze „Oława-Lipki" ani słowa. Dlaczego?

Gdy chciałem o to spytać Jacka Drabińskiego - wicedyrektora do spraw powodzi, czyli jak najbardziej kompetentnego - okazało się, że nie jest to możliwe. Kontakt poprzez sekretariat kończył się na wypytywaniu, kto dzwoni i w jakieś sprawie. Ostatecznie usłyszałem, że skoro jestem dziennikarzem, to pytać mogę jedynie poprzez rzecznika prasowego Wód Polskich.

Owszem, próbowałem zrobić to już wcześniej, ale na pytanie, jakie dokumenty mówią formalnie o istnieniu polderu zalewowego „Oława-Lipki", Jarosław Garbacz, rzecznik prasowy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, odpisał mi lakonicznie, że taki dokument to... „instrukcja eksploatacji urządzeń polderowych Oława-Lipki". Gdy w kolejnym mailu wyraziłem zdziwienie, że to instrukcja obsługi ma być formalnym dokumentem stwierdzającym, że jakiś teren w Polsce staje się polderem zalewowym, i wyjaśniłem, że chodziło mi o podstawę prawną, ustanawiającą ten teren polderem, a co za tym idzie ustalającym obowiązki oraz prawa osób, które na takim terenie mieszkają, a także obowiązki państwa wobec takich osób, np. odszkodowania, wysiedlenia itp., odpowiedzi od tego rzecznika już nie dostałem, a pytanie zostało przekierowane do warszawskiej rzeczniczki prasowej Wód Polskich Pauliny Pierzchały. I przez wiele dni cisza.

Zadzwoniłem do niej i zapewniła, że postara się jak najszybciej odpowiedzieć na moje pytania (do czasu wysłania tego materiału do druku, czyli przez 6 dni - odpowiedzi nie dostałem). Gdy spytałam, czy jednak mógłbym na ten temat porozmawiać z wicedyrektorem Jackiem Drabińskim, skoro jest odpowiedzialny za sprawy powodzi na naszym terenie, usłyszałem: - Pan wicedyrektor w tym momencie jest bardzo zaangażowany w to, co się dzieje aktualnie (powódź cały czas trwała - red.), więc spotkanie z nim będzie problematyczne.

Próbowałem się skontaktować bezpośrednio z panem Drabińskim, wykorzystując także oławskie znajomości (jego brat jest radnym powiatowym), ale nic z tego nie wyszło. Ponownie usłyszałem, że nie ma prawa wypowiadać się do prasy.

W pewnym sensie to rozumiem. Gdy tuż po powodzi w 2010 roku doszło do spotkania mieszkańców zalanych wsi Stary Otok i Stary Górnik z Joanną Gustowską, dyrektorką Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych - to ona wysłała wtedy do gminy zawiadomienie o otwarciu polderu „Oława-Lipki" - wytrzymała na spotkaniu zaledwie 30 minut i ostatecznie uciekła przed pytaniami m.in. o status prawdy polderu, o odpowiedzialność, o to, jaki charakter miało zalanie i na jakiej podstawie podjęto tę decyzję. Oświadczyła, że czuje się atakowana i opuściła salę.

To jednak niczego nie zmieniło. Przy kolejnej powodzi ludzie ze Starego Otoku i Starego Górnika pytają dokładnie o to samo: - Czy ktoś nam pomoże? Czy można bezkarnie zalewać nam domy przy każdej większej powodzi? Co z wysiedleniami?

Dotarłem oczywiście do wspomnianej przez rzecznika „instrukcji eksploatacji dla śluzy wałowej polderu Lipki-Oława", na podstawie której zalewa się polder z wioskami na środku, a tam najpierw podane są podstawy prawne istniejących obiektów, by następnie rozbrajająco szczerze stwierdzić, że „śluza polderowa aktualnie nie do końca ma uregulowany stan prawny, wymagany podanymi wyżej ustawami, gdyż nie posiada prawomocnej decyzji wodno-prawnej". Czyli jak na tacy podają podstawę prawną, do której sami się nie stosują.

Szansa na nadzieję

Jak widać Wody Polskie - spadkobierca wojewódzkich Zarządów Gospodarki Wodnej - dobrze znają problem, ale odsuwają go od siebie jak gorący kartofel. Jednemu z rolników, który od 14 lat (!) procesuje się z państwem o odszkodowania za zniszczoną przez powódź ziemię uprawną w Starym Górniku, dyrektor regionalna Wód Polskich we Wrocławiu Beata Głuchowska odpisała w lutym 2024, że aktualizacja Planu Zarządzania Ryzykiem Powodziowym, w odniesieniu do obszaru polderu wskazuje na konieczność opracowania „Planu przesiedleń i wykupu nieruchomości m. Stary Otok i Stary Górnik" i jest to zadanie przypisane do RZGW Wrocław. To jest jednak tylko „konieczność opracowania planu" - zaznacza od razu pani dyrektor - bo „na realizację tego zadania nie udało się w poprzednich latach pozyskać środków finansowych". Przyznaje, że „ze względu na oczekiwania mieszkańców i właścicieli gruntów na polderze oraz oczekiwania samorządów, konieczne będzie wypełnienie obowiązku opracowania takiego planu przez Wody Polskie".

Cały czas - przypomnijmy, że to 27 lat od wielkiej powodzi z 1997 roku i 14 lat po powodzi z 2010 roku - mowa jest jedynie o opracowaniu planu.

- Następnie musi on zostać poddany konsultacjom społecznym i wówczas zostaną ustalone priorytety ewentualnych wykupów - czytamy dalej w piśmie pani dyrektor. - Należy mieć na względzie, że zawsze wyższy priorytet będzie mieć wykup budynków mieszkalnych i przesiedlenie ludności, gdyż dotyczy to bezpośrednio bezpieczeństwa ludzi...

Zatem pełna świadomość jest. I to od lat. Tyle że kończy się na samych zapowiedziach planu. - To jest tak konkretne jak stwierdzenie, że mamy szansę na nadzieję - podsumowuje jeden z mieszkańców zalewanych wsi.

- Ja tego nie dożyję - mówi 65-letni mieszkaniec Starego Górnika.

W swoje ręce

- Myśmy w 2010 roku stanęli przed ścianą, bo na gadaniu się skończyło - mówi Witold Kuriata. - Były jakieś propozycje obwałowań czy przesiedleń, ale zawsze kończyło się na braku pieniędzy. Oni z nami nic nie zrobią, a my będziemy siedzieli na tym polderze jak na jakiejś bombie. A z polderu nigdy nie zrezygnują, bo to ostatni bastion przed Wrocławiem, więc zawsze będą nas zalewać. Nie chcą polderu zalegalizować, bo zgodnie z prawem unijnym musieliby nas wysiedlić. A tak to napiszą, że był stan wyższej konieczności, więc mieli prawo ratować Wrocław naszym kosztem. To wygodne.

Kuriata wspomina, że kiedyś mieli nawet obiecane na obwałowania 17 mln zł, ale warunki były nierealne. Otóż zakładały, że jeśli choć jedna osoba się nie zgodzi, aby przez jej grunt przechodził wał, cała sprawa upada. I upadła, bo wiadomo, że w każdej społeczności zawsze znajdzie się jedna osoba, która akurat nie jest bezpośrednio zagrożona, więc nie będzie chciała wałów na swoim terenie.

- Jeśli zaproponowano by nam takie przesiedlenia, jak niedawno w Raciborzu, gdzie całą wieś z kościołem, domami, a nawet z cmentarzem przenieśli, i było dom za dom, to proszę bardzo - mówi jeden z mieszkańców zalewanych wsi.

- Gdyby była oferta wysiedlenia dobrowolnego przy bardzo korzystnym odszkodowaniu, to myślę, że ludzie by na to poszli - potwierdza Teresa Bałuk.

- My już nic więcej nie możemy zrobić, więc teraz się sami obwałujemy - zapowiada Kuriata. - Bo kto nam zapewni, że na drugi rok znów nie będzie takiej wody? Nikt. Dlatego zostawilibyśmy na własnych działkach te worki powodziowe i zrobimy z nich solidne obwałowanie na przyszłość. Sami. Musimy się jakoś bronić, skoro państwo nam nie chce pomóc.

- Rozwiązanie tego problemu należy do państwa, czyli do spółki Wody Polskie - mówi starosta Marek Szponar

O takim pomyśle słyszałem parę dni wcześniej na wałach podczas walki z wodą. Jak widać mieszkańcy od słów przechodzą do czynów.

- To państwo jest dla nas niewiarygodne, nie dba o obywatela - mówi Kuriata. - Dorzucimy folię, obsypiemy ziemią, a wszystko za własne pieniądze. Robimy to na naszych prywatnych posesjach, gdzie mamy prawo zbudować sobie ogrodzenie do 2,2 metra wysokości. Potem pewnie przyjdzie jakiś urzędnik i powie, że to bezprawne, a może nawet każe nam to rozbierać. Oni nie dość, że sami nic nie zrobią, to i nam nie pozwolą chronić się przed wodą.

Wiedzą, którędy szła woda podczas różnych powodzi, w których miejscach wały się sprawdziły. Wierzą, że teraz sami są w stanie się uratować, choć nie wszędzie, bo - jak mówią - folwark przy Starym Górniku jest nie do uratowania.

- A jakie mamy wyjście? - pyta Kuriata. - Chciałby pan co 8-10 lat wynosić meble tak jak ja wynosiłem? Mam sporo lat i nie mam już sił, a na równi z młodymi chłopakami worki dźwigałem. Przerzuciliśmy we wsi jakieś 7 tysięcy. Zdrowego kręgosłupa to nie mam. I jaka to pomoc państwa? Myśli pan, że gdyby doszło do przesiedleń, to w ciągu 2-3 lat? Nie! W ciągu 15-20!

Jak twierdzą mieszkańcy, stałe wały na ich ziemi zapewnią im poczucie bezpieczeństwa. O pompy też zadbali. Z własnych lub sponsora pieniędzy kupili pierwsze. I za bardzo nie liczą już na jakąkolwiek pomoc.

- Pomoc? Woda zejdzie i wszystko będzie tak samo jak było - mówi Kuriata. - Musimy sami zadbać o siebie, bo władza o nas nie dba.

- Uważam, że trzeba tę sprawę raz na zawsze uregulować - mówi wójt Piotrowski. - Jeżeli ktoś z mieszkańców będzie chciał tam mieszkać, okej, ale na swoje własne ryzyko i na własny koszt. Państwo nie będzie już musiało ponosić kosztów odszkodowań itp. Nie rozumiem czegoś takiego, że co powódź płacimy rekompensatę, bo zalało, a status tego terenu nadal nie jest uregulowany. Byłbym za tym, aby wysiedlić tych mieszkańców, ale na sensownych warunkach, żeby sami chcieli się zdecydować, bo wtedy gdy przyjdzie powódź, oni siedzieliby sobie w suchych domach. Deklaruję, że jeżeli mieszkańcy będą konsekwentni i będą chcieli iść do sądu z pozwem zbiorowym, pomogę im.

Pomysł obwałowania całych wsi uważa jednak za nierealny, bo są domy leżące nad samą wodą, więc technicznie będzie to nie do wykonania.

- Rozwiązanie tego problemu należy do państwa, czyli do spółki Wody Polskie - mówi starosta Marek Szponar. - Nie do gminy czy do powiatu oławskiego, tylko do rządu polskiego.

Starosta zapowiada wkrótce wystąpienie z pismem do Wód Polskich o uporządkowanie sytuacji prawnej tego polderu. Owszem, w 2010 roku też był starostą, ale - tłumaczy po powodzi - jedynie parę miesięcy. Teraz chciałby od Wódy Polskich jasnej i konkretnej odpowiedzi na pytanie, jakie czynności i kiedy zamierzają podjąć w stosunku do ludzi, którzy ten teren zamieszkują.

- Mam nadzieję, że teraz, patrząc na działania rządu w sprawie powodzi, chociażby w Kotlinie Kłodzkiej, wreszcie coś zacznie się dziać - mówi. - Bo ten nasz polder musi istnieć. Na wysokości od Lipek do Ratowic nie ma możliwości innego zwiększenia powierzchni międzywala. Kanał Odry jest tutaj tak wąski jak szyjka butelki, stąd u nas wysoka fala utrzymuje się bardzo długo. Powodzie będą się tu zdarzały, więc problem wsi na tym terenie trzeba raz na zawsze rozwiązać.

Jego zdaniem wysiedlenie na podstawie jakiejś specustawy jest najlepszych pomysłem. Oczywiście na warunkach, które ludzie będą skłonni zaakceptować. - Myślę, że to będzie bardzo trudna decyzja, ale kto wie, czy nie jedyna słuszna w tej sprawie - mówi.

- Najgorszą rzeczą jest to, że gdy jest powódź, wszyscy o tym mówią - twierdzi Piotrowski. - Pół roku po powodzi wszyscy o tym zapominają. Robi się cisza. Temat wraca, gdy przychodzi kolejna wielka woda.

Teraz - jak twierdzi - ma być inaczej.

- Kończymy sprzątanie i zabieramy się za prace regulujące te sprawy - zapowiada wójt.

Mieszkańcy chcieliby wierzyć, że tym razem coś się uda, ale wiara nie jest zbyt silna.

- My jesteśmy dla nich tylko szarą masą, która rano wstaje i idzie do pracy. To wszystko - podsumowuje pani Teresa.

JERZY KAMIŃSKI

poziom Odry

Poziom rzeki Odra w Oławie w latach, gdy wystąpiła powódź

1997 - 766 cm
2010 - 765 cm
2020 - 706 cm
2024 - 743 cm

Tylko w 2020 roku nie otwarto śluzy i nie zalano tzw. polderu Oława-Lipki, w tym wsi Stary Górnik i Stary Otok

eprasa.pl d4e59f4670

Podróżnik i „Słowianin”. Ten dzień miał dwóch bohaterów

JELCZ-LASKOWICE
Rekreacja

ZaĘnamiĘXIĘspotkanieĘ w Dębinie przy „Słowianinie”. Podczas imprezy świętowano 10-lecie zwycięstwa Dębu Słowianin w konkursie na drzewo roku. Była też okazja do rozstrzygnięcia konkursów literackiego i fotograficznego, a przy świetlicy wiejskiej odsłonięto kolejną gwiazdę w „Alei Gwiazd”. Tym razem wyróżnienie otrzymał podróżnik z Jelcza-Laskowic Wojciech Ganczarek

To był ważny dzień także dla Jacka Mikołajczyka. To on wymyślił „Słowianina”!

Tradycyjnie wydarzenie odbyło się w ostatni weekend września. Jak zwykle poprzedził je rajd po dębińskim lesie, rozpoczęty ok. godz. 10.00. O 12.00 uczestnicy byli już pod świetlicą wiejską, gdzie odsłonięto gwiazdę Wojciecha Ganczarka.

To podróżnik, autor książek reporterskich i podcaster z Jelcza-Laskowic. Choć obecnie jest w Polsce i tego dnia zmierzał w rodzinne strony, to nie udało mu się dotrzeć na uroczystość. Gwiazdę w jego imieniu odsłonili rodzice. Tata Ryszard pokrótce opowiedział o historii syna, jego pierwszych podróżach i ostatnich projektach.

W 2022 roku w wywiadzie dla naszej gazety Wojciech mówił tak: - Urodziłem się w Jelczu-Laskowicach, w domu miejscowych nauczycieli Bożeny i Ryszarda Ganczarków. Mama naucza matematyki, natomiast ojciec uczył WoS-u i przedmiotów pokrewnych. Jak się miało okazać, moje zainteresowania dryfowały zawsze gdzieś pomiędzy tymi dwoma dziedzinami. To również w rękach taty po raz pierwszy zobaczyłem aparat fotograficzny, stary radziecki Zenit. Fotografem co prawda się nie stałem, ale w ostatnich latach intensywnie używam kamer. Chodziłem do szkoły podstawowej, a następnie Gimnazjum numer 1 w Jelczu-Laskowicach. Pamiętam, że w moich czasach była to taka „gorsza” lub może lepiej: „peryferyjna” szkoła w naszym miasteczku. Większą i położoną w centrum miejscowości „Dwójkę” uważało się w jakimś sensie za istotniejszą. Tymczasem to właśnie do „Jedynki” uczęszczali uczniowie i uczennice z okolicznych wiosek. Wówczas ten fakt nie wzbudzał we mnie przesadnego zainteresowania, ale teraz myślę sobie: może tak zrodziło się moje późniejsze zainteresowanie peryferią? Gdy w okolicach dwudziestego roku życia zacząłem podróżować autostopem, nigdy nie skusiły mnie Paryż, Praga czy Amsterdam. Od razu obrałem kurs na to, co mniej uczęszczane: Iran, Białoruś czy Gruzja (jeszcze zanim stała się mekką polskiej turystyki).

Jeśli ktoś chciałby w całości przeczytać ten wywiad, to można go znaleźć na portalu tuOlawa.pl. Tytuł: „Nie ma już problemów stricte lokalnych, bolączki Paragwaju odbiją się na nas”.

Wydarzenie w Dębinie miało też drugiego bohatera. Jeszcze w 2013 roku okazały dąb był po prostu przepięknym drzewem na skraju wsi. W 2014 Jacek Mikołajczyk zgłosił go do konkursu na drzewo roku, nazywając przy okazji Dębem Słowianin. Dzięki wysiłkowi inicjatora, wsparciu gminy i zaangażowaniu lokalnej społeczności konkurs udało się wygrać. Wyróżnienie - choć miłe i przywołujące dobre wspomnienia - przełożyło się jednak na coś znacznie ważniejszego. Teren przyległy do zwycięskiego dębu stał się miejscem spotkań, integracji, wspólnego przeżywania najrozmaitszych chwil i corocznych pikników po rajdach rowerowych. I właśnie w tym należy upatrywać prawdziwe zwycięstwo. „Słowianin” został drzewem roku 2014, ale na kolejne - miejmy nadzieję - dziesięciolecia, stał się miejscem, które łączy i sprzyja integracji.

- Obchodzimy jubileusz dziesięciolecia „Słowianina”, od którego może nie wszystko, ale bardzo wiele się zaczęło - mówił do zebranych Jacek Mikołajczyk. - Jak większość z nas pamięta, nasze pierwsze spotkanie odbyło się w roku 2014, kiedy to nasz cud natury - Dąb Słowianin, został laureatem organizowanego przez Klub Gaja konkursu na Drzewo Roku. Przytoczę słowa słynnej podróżniczki Elżbiety Dzikowskiej wypowiedziane do mnie w Warszawie: „Kibicowałam innym i popierałam inne drzewo. Był to również dąb. Stwierdzam jednak, że Dąb Słowianin zasłużenie zwyciężył w tym plebiscycie!”. To właśnie podczas pierwszego spotkania zrodziła się myśl, aby ten niewątpliwy sukces umiejętnie zagospodarować. Myślę, że udało nam się tę myśl zrealizować w 100%. Od tego czasu dzisiaj spotykamy się po raz jedenasty. Ostatni weekend września ustanowiliśmy dniem symbolicznego zakończenia sezonu grupy „Rowerem przez Jelcz”. Stałym elementem naszych rajdów stało się odsłanianie kolejnych gwiazd ludzi szczególnie zasłużonych dla naszego środowiska. Są nimi przedstawiciele kultury, ludzie medycyny, sportu i działacze społeczni, którzy w szczególny sposób przyczynili lub nadal przyczyniają się swoją działalnością do promowania naszej małej ojczyzny.

Wśród nagrodzonych w konkursie literackim była 11-letnia Urszula Ciemniecka. Na fot. z Niną Zawadzką, autorką książek z Jelcza-Laskowic, która była członkinią jury

Wśród nich: Jan Miodek, prof. Alicja Chybicka, kolarze Ryszard Szurkowski i Zdzisław Wrona, trener kolarstwa Zygmunt Walczak, parajeźdźczyni Magdalena Cycak i ultramaratonka Barbara Szlachetka. Gwiazdą wyróżniono także zespół „Świtezianie” oraz Jacka Mikołajczyka, jako oddanego społecznika.

Spod świetlicy przejechano pod „Słowianina”. Tam odbywał się piknik oraz rozstrzygnięto konkursy: literacki i fotograficzny. Pierwszy z nich, zatytułowany „Co widziały, co słyszały Dąb Słowianin i Matczyna Lipa” był konkursem na wiersz lub opowiadanie o najsłynniejszych drzewach w gminie Jelcz-Laskowice. Pierwsze miejsce zajęła Elżbieta Czech za wiersz „Legenda”, drugie miejsce - Katarzyna Wojtunik za wiersz „Awantura na pniu”, a trzecie - 11-letnia (!) Urszula Ciemniecka za opowiadanie z elementami fantastyki. Wyróżnienie otrzymali: Alicja Makota za wiersz „Wycieczka”, Marek Ożóg za wiersz „Wędrowcy pod Słowianinem” oraz Tadeusz Charmuszko za opowiadanie „Dąb Słowianin”.

Pierwsze miejsce w konkursie fotograficznym zajęła Anna Pasz, drugie - Andrzej Zadworny, a trzecie - Alina Zadworna. Państwu Zadwornym przekazano także list gratulacyjny, wystosowany przez burmistrza, w podziękowaniu za promowanie miasta i gminy J-L w rajdach na terenie całej Polski. Burmistrz dziękował także Eugeniuszowi Chorosteckiemu za liczne wiersze o „Słowianinie” oraz Jackowi Mikołajczykowi, bez którego legendy tego drzewa by nie było:

- Drogi Jacku! Pragnę przekazać ci szczere wyrazy uznania. Jako pomysłodawca nadania imienia dębowi oraz zgłoszenia go do ogólnopolskiego konkursu, masz największe zasługi w rozsławieniu tej atrakcji turystycznej naszej gminy na cały kraj. W minionym dziesięcioleciu podejmowałeś szereg działań, służących dalszemu popularyzowaniu Dębu Słowianin. Wycieczki rowerowe, różnego rodzaju spotkania i wydarzenia, gromadziły w Dębinie wielu mieszkańców gminy oraz turystów. Za to wszystko należą ci się gorące podziękowania. Na kolejne lata życzę, żeby stale towarzyszyła ci inwencja i entuzjazm. Tak żebyś zarażał miłością do ojczystej ziemi grono otaczających cię osób.

W imieniu Wojciecha Ganczarka, gwiazdę odsłonili jego rodzice

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl d4e59f4670

(KT)

eprasa.pl d4e59f4670

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRODUCENT OPRAW OŚWIETLENIOWYCH PRZYJMIE DO BIURA HANDLOWEGO W OŁAWIE OSOBĘ Z WYKSZTAŁCENIEM CO NAJMNIEJ ŚREDNIM TECHNICZNYM, A NAJLEPIEJ ELEKTRYCZNYM.

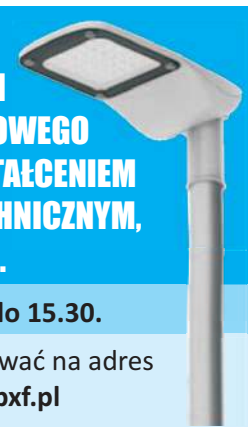

Praca pn.- pt. od 7.30 do 15.30.

CV ze zdjęciem proszę kierować na adres **marcin.przygoda@pxf.pl**

PRACA!!!

Firma Dachy z Blachy

Zatrudni na stanowisku:

- Magazynier

Wymagane uprawnienia na wózek widłowy.

Marcinkowice, ul. Orla 16, tel. 604 253 544

CV proszę wysyłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę do pracy panią - emerytkę lub rencistkę lub inne panie chcące sobie dorobić w hotelu, sprzątanie oraz obsługa recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 693 692 691 Dzwonić w godz. 18.00 - 20.00

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Zatrudnię opiekunkę do starszej pani w Oławie. Tel. 664 165 140

ZATRUDNIĘ PRZEPALACZA DO ZŁOMU Z PRAWEM JAZDY KAT. B W OŁAWIE. TEL. 501 278 422

► POSZUKUJEMY ZARZĄDCA NA BUDOWIE W STANOWICACH od OŁAWY! Twój zakres obowiązków: Nadzorowanie pracowników (10 pracowników) na budowie i wykonywanej przez nich pracy. Składanie zamówień materiałów i narzędzi potrzebnych do wykonania prac (biuro przy budowie). Utrzymanie porządku na placu budowy. Nadzór prac podwykonawców. Nasze wymagania: DOŚWIADZCENIE NA STANOWISKU MAJSTRA/ BRYGADZISTY NA BUDOWIE. Samodzielność w podejmowaniu decyzji. Umiejętność czytania rysunków technicznych. Współpraca z kierownikiem budowy. Zaangażowanie w wykonywaną pracę. ODPOWIEDZIALNOŚĆ. Mile widziane: EMERYCI I RRENCIŚCI. Uprawnienia Kierownika Budowy. To oferujemy: atrakcyjne warunki zatrudnienia od 50zł/godzinę stabilne zatrudnienie w firmie z wieloletnim doświadczeniem ELASTYCZNE GODZINY PRACY stabilne zatrudnienie w firmie z wieloletnim doświadczeniem premia po odbiorze zakończenia budowy O nas: Nasza firma deweloperska działa w branży budownictwa mieszkaniowego w zabudowie szeregowej na terenie Oławy - Stanowic. Tel. 666 042 296 Email: oberbud.logs@gmail.com

FIRMA ALBA, SPECJALIZUJĄCA SIĘ W GOSPODARCE ODPADAMI BUDOWLANYMI ORAZ PRZEMYSŁOWYMI, ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY NOWE FIRMY ORAZ OSOBY PRYWATNE. OFERUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE ZBIÓRKI, TRANSPORTU ORAZ UTYLIZACJI ODPADÓW, ZAPEWNIAJĄC WYSOKĄ JAKOŚĆ I PROFESJONALIZM. JESTEŚMY OTWARCI NA RÓŻNORODNE FORMY WSPÓŁPRACY ORAZ INDYWIDUALNE POTRZEBY NASZYCH PARTNERÓW. DOŁĄCZ DO GRONA ZADOWOLONYCH KLIENTÓW I RAZEM DBAJMY O ZDROWE ŚRODOWISKO! ZAINTERESOWANYCH PROSIMY O KONTAKT: TEL. 694 427 415 jelczlaskowice@alba.com.pl ZESPÓŁ ALBA – Z PASJĄ DO OCHRONY ŚRODOWISKA

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam bieżnię do chodzenia Tel. 729 677 185

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Gać, działka budowlana 21 arów. Tel. 501 826 891

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ, DOM, MIESZKANIE, DZIAŁKĘ, ITP. GOTÓWKA OD RĘKI TEL. 781 306 420

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

SKŁAD OPAŁU

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10

Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 26 Mj/kg - **1600 zł/t** max. 3% popiołu - MEGA JAKOŚĆ
- **WĘGIEL ORZECH** 26 Mj/kg - **1450 zł/t** max. 3% popiołu - MEGA JAKOŚĆ
- **EKOGROSZEK KAZACH** 26 Mj/kg - **1450 zł/t** max. 3% popiołu
- **EKOGROSZEK KAZACH WORKOWANY** 26 Mj/kg - **1600 zł/t** - max. 3% popiołu
- **KOKS ZDZIESZOWICE** 28 Mj/kg - **1850 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY ZALECANY DO PIECA NA EKOGROSZEK** - **1100 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET DO PIECA Z PALNIKIEM NA PELLET** - **1200 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET OPTIMA A1** - **1350 zł/t** (worki 15 kg)
- **MIAŁ** 23 Mj/kg - **750 zł/t**
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m³**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny), Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Parter strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,

ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

eprasa.pl d4e59f4670

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów domowe i warsztatowe. Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

► Usługi hydrauliczne. Montaż, wymiana, serwis instalacji wodnych, gazowych, kanalizacyjnych, grzewczych oraz sanitarnych Tel. 693 095 569

Budowlane

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

BIURO TŁUMACZEŃ ETO. TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ, NAJLEPSZE CENY TEL. 781 306 420

AKUMULATORY ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

KRZYŻÓWKA Z AKTUALNYM APELEM

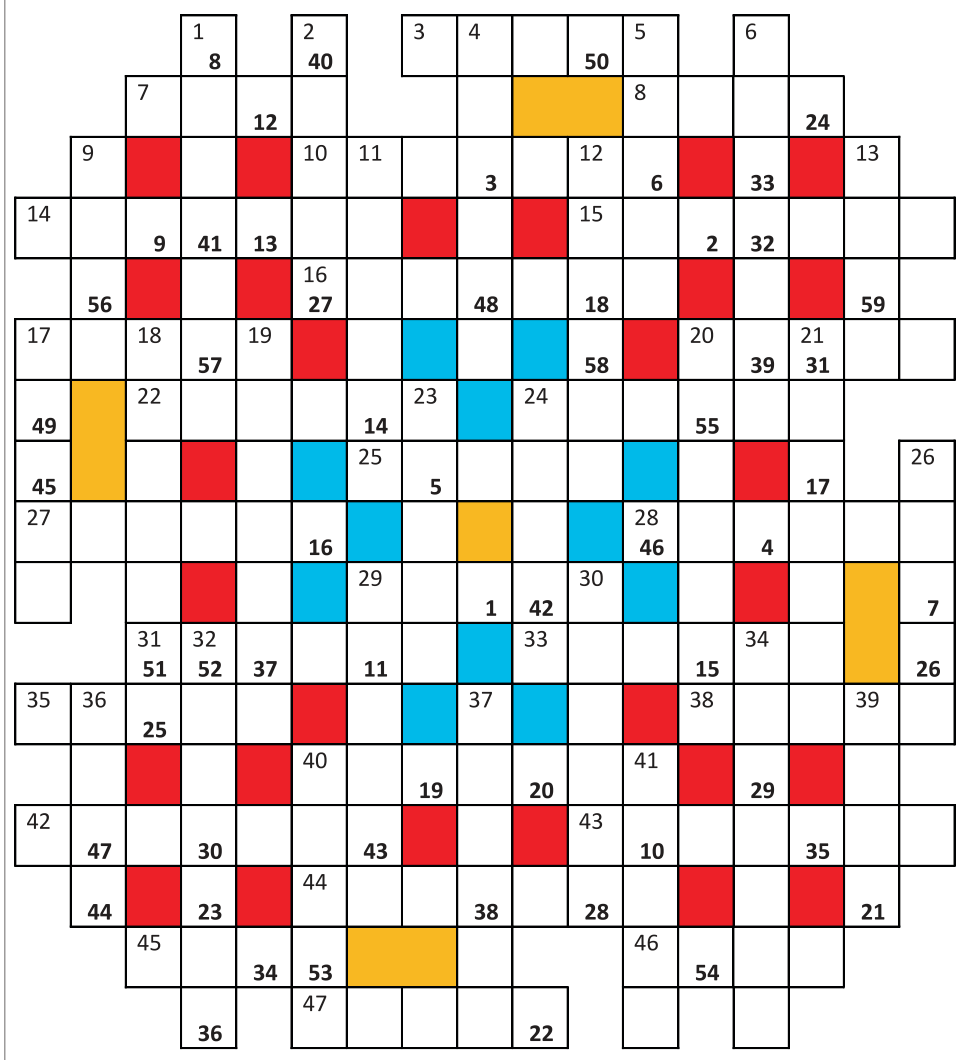

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	

Litery z kratek ponumerowanych od 1do 59 utworzą aktualny apel, który stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki, a po nim... nie pozostańcie Państwo obojętni. Serdecznie dziękujemy!

Poziomo: 3) srebrzysty metal silnie promieniotwórczy; 7) zanurzona w wodzie konstrukcja sieciowa do chowu ryb; 8) zespół norm społecznych, wartości i idealnych wzorów kulturowych; 10) polskie litery od A do Ż; 14), 15) i 20) dolnośląskie miasta, najbardziej dotknięte kataklizmem powodziowym; 16) piękne miasteczko w Apulii (Włochy), położone w „obcasie włoskiego buta"; 17) pomieszczenie dla krasuli; 22) członek zakonu spod Jasnej Góry; 24) „kuzyn" pszenicy, ale znacznie od niej wartościowszy; 25) arabska dzielnica mieszkaniowa w krajach północnej Afryki; 27) tysiąc tysięcy; 28) powszechne spoiwo budowlane; 29) polskie miasto z „feralnym" portem lotniczym; 31) mityczny przewoźnik dusz zmarłych w Hadesie; 33) mebel będący symbolem nielicznej... partii; 35) zabagniony obszar, będący zaczątkiem torfowiska; 38) jednolite tło malarsko-poligraficzne; 40) przedmiot optyczny, rozszczepiający światło białe; 42) stołeczne miasto Korsyki (Francja); 43) „wywala" bezpieczniki; 44) „dalsza" od koleżanki i przyjaciółki; 45) kolokwialnie o medalu za najniższe miejsce na podium; 46) święty ptak w starożytnym Egipcie.

Pionowo: 1) posiadaczka mitycznej puszki pełnej wszelakich nieszczęść; 2) „barbórkowe" nakrycie głowy górnika; 4) męski dodatek do koszuli; 5) waga towaru bez opakowania; 6) starszy nastolatek, żółtodziób; 9) niezbędny w stajni i oborze; 11) za sterami samolotu; 12) faworyta króla Kazimierza Wielkiego; 13) uskrzydlona grecka bogini zwycięstwa; 17) mityczna siedziba wszechwładnego Zeusa; 18) strój plażowy; 19) autobus wycieczkowy; 20) autor powieści, pisarz; 21) stanowisko uczelniane lub kościelne; 23) rewolwer bębenkowy; 24) treściwa pasza dla wierzchowca; 26) zwyczajowo jest finałem uroczystości pogrzebowej; 29) XVIII-wieczna balowa suknia dworska; 30) zniechęcenie, apatia, zastój w aktywności; 32) podopieczny druha drużynowego; 34) z zawartością przyborów szkolnych; 36) tajemny schowek na kosztowności; 37) „odbija" szaleńcowi; 39) zgrana trójka artystów na scenie; 40) najpopularniejszy „placek" z Włoch; 41) Mark (1835 1910), twórca postaci Tomka Sawyera i Hucka Finna.

(kram)

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

PODZIĘKOWANIA

Maria Domaradzka dziękuje Panu Adamowi Świerkowi właścicielowi firmy Red-Bud za ufundowanie strojów sportowych dla drużyny Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie

eprasa.pl d4e59f4670

„Śladami historii” w NOWYM terminie

Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków otrzymanych z Gminy Oława

TEATR FORMY PHYSICAL FORM THEATRE

CULTURA MUNDI FUNDACJA WSPIERANIA KULTURY

GMINA OŁAWA

Kultura

Teatr Formy zaprasza na cykl imprez artystycznych w kompleksie pałacowym w Oleśnicy Małej

Wydarzenie było wstępnie planowane na 15 września, ale odwołano je z powodu ulewnych deszczy. Zostało przełożone na 22 września, ale znów je odwołano ze względu na sytuację powodziową. Ostatecznie odbędzie się 6 października.

Kompleks Pałacowy w Oleśnicy Małej jest posiadłością rodzinną rodziny von Wartenburgów. Wychował się w nim Peter Yorck von Wartenburg - aktywny członek tzw. Kręgu z Krzyżowej, organizacji niemieckiego ruchu oporu, przeciwko nazizmowi.

W średniowieczu pałac był pierwszą w Polsce komandorią Zakonu Templariuszy, których zaprosiła na Śląsk Księżna Jadwiga - patronka Śląska. Miejsce i kontekst historyczny inspirują więc lokalnych twórców, zachęcając do prezentacji swojego dorobku lokalnej społeczności gminy Oława.

O 15.00 odbędzie się Koncert Pieśni Dziadowskich na lirze korbowej, a o 16.00 otwarta zostanie wystawa „Znana i nieznana Oleśnica mała na starych pocztówkach”. Finałem o 17.00 będzie „Mokosz Głosy Ziemi”, czyli spektakl na dziedzińcu w wykonaniu aktorów Teatru Formy.

(KT)

eprasa.pl d4e59f4670

JELCZ-LASKOWICE

BieganieĘ

Leśne bieganie na różnych dystansach

ZaĘnamiĘ/IIIĘToyotaĘ Półmaraton Crossowy. Tym razem zwyciężył Mieszko Wiktorski z Wrocławia

To jedna z tych imprez, która na stałe wpisała się w biegowy kalendarz gminy Jelcz-Laskowice. Leśna trasa, zlokalizowana w okolicach jelczańsko-laskowickich stawów, co roku przyciąga biegaczy z powiatu oławskiego, ale też z innych rejonów Polski. W tym na starcie stanęły 154 osoby, rywalizujące w półmaratonie, 156 ścigających się na 10,5 km, 12 miłośników nordic-walking oraz 87 dzieci, które rywalizowały w zawodach „Leśnej Mili".

Zwyciężył Mieszko Wiktorski z Wrocławia, który dystans półmaratonu w 1 godzinę, 20 minut i 21 sekund. Drugie miejsce zajął Łukasz Dziądziak z Wrocławia, z czasem 01:20:57, a trzecie Tomasz Solarewicz z Luton (01:21:15).

Wśród kobiet najszybsza była Jolanta Miśtak z Oławy z czasem 01:38:04. Wyprzedziła Agatę Pietroszek-Domaradzką z Namysłowa (01:39:54) i Martę Ptaszek (01:41:12), reprezentującą ekipę „Biegnij Oławo".

Zwyciężczyni półmaratonu Jolanta Miśtak, przekraczająca linię mety

Najszybszy półmaratończyk - Mieszko Wiktorski

Mimo dobrej pogody, to był wycieńczający bieg

W biegu na 10,5 km zwyciężył Przemysław Dąbrowski z Siechnic, który pokonał dystans w 36 minut i 44 sekundy. Na podium stanęli także Grzegorz Kołodziej z Brzegu (40:22) i Jacek Kamiński z Ratowic (41:57).

W rywalizacji kobiet wygrała Julia Liebenthal z Bystrzycy (43:30). Druga była Alicja Sidor z Klubu Biegacza „Harcownik" (43:50), a trzecia Malwina Stanasiuk z Bystrzycy (47:55).

Najlepsza piątka wśród miłośników nordic-walking to: Mieczysław Wojdyła, Marian Kandora, Roksana Bednarz-Nabzdy, Aleksandra Gołuch i Bożena Sztal.

***

Imprezę organizował Klub Biegacza „Harcownik", przy wsparciu sponsora tytularnego, którym jest firma Toyota oraz Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. Już w najbliższą niedzielę - kolejne sportowe emocje w J-L. Tym razem odbędzie się V Duathlon Crossowy.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA

ktysa@gazeta.olawa.pl

Wspaniali kibice dodawali otuchy

Była radość!

Na mecie wręczano medale

Uczestnicy chętnie pozowali do pamiątkowych zdjęć

eprasa.pl d4e59f4670

Mateusz Frąc - najlepszy zawodnik meczu

Był głośny doping kibiców...

SIATKÓWKA
II liga

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice - Gwardia Wrocław 3:1 (21:25, 25:20, 25:19, 26:24)

Znakomite rozpoczęcie sezonu

„Volley" pokonał Gwardię po meczu pełnym emocji

Sezon 2024/2025 rozpoczęty. W pierwszym spotkaniu IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice zmierzył się ze spadkowiczem z I ligi - Gwardią Wrocław. Podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy nie byli faworytem. Gwardia jest klubem z dużymi tradycjami, a jeszcze kilka miesięcy temu grała na wyższym poziomie rozgrywkowym i z pewnością chce udowodnić kibicom, że spadek do II ligi był tylko wypadkiem przy pracy. Jelczańsko-laskowicki „Volley" intensywnie przygotowywał się do sezonu w ostatnich tygodniach. Treningi nieco zaburzyła powódź. Przez kilka dni w hali Centrum Sportu i Rekreacji mieszkali żołnierze, którzy pomagali chronić miasto przed nadciągającą falą powodziową. Dużą niewiadomą była więc dyspozycja siatkarzy z J-L, ale z pewnością nie brakowało im motywacji, by dobrze pokazać się kibicom podczas inauguracji.

Na trybunach usiadło kilkaset osób. Wśród nich miejscowi fani siatkówki, ale także przyjezdni z Wrocławia. Obie grupy od początku głośno dopingowały swoje drużyny. Trenerzy Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa desygnowali do gry: Nikodema Wiśniewskiego, Jędrzeja Maćkowiaka, Igora Szymkusa, Barłomieja Nackowskiego, Mateusza Frąca i Oskara Spychałę. Na pozycji libero zmieniali się Grzegorz Kulka i Szymon Ławrynowicz.

Początek spotkania należał do gości z Wrocławia, którzy po kilku minutach prowadzili 4:1. Potem jednak gospodarze zaczęli odrabiać stratę i w końcu udało im się wyjść na prowadzenie 10:9. Wtedy trener Gwardii poprosił o czas. Po powrocie na parkiet mecz na chwilę się wyrównał, ale w końcówce znów nieco lepiej wyglądali przyjezdni. Wrocławianie wygrali 25:21, solidnie rozpoczynając ten pojedynek.

W drugą partię lepiej weszli siatkarze IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice. Po kilku dobrych akcjach prowadzili 5:2, potem 8:6 i 11:6. Świetną dyspozycję prezentował atakujący Mateusz Frąc. Z dobrej strony pokazywali się także przyjmujący Igor Szymkus i Bartłomiej Nackowski. Do końca tej części meczu rywal z Wrocławia nie był w stanie odrobić zaległości. Gospodarze zwyciężyli 25:20 i stan się wyrównał.

Kolejny set również należał do podopiecznych Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy. Po słabszym początku i kilku straconych punktach z rzędu podnieśli się i gra toczyła się punkt za punkt. W końcu udało się zbudować niewielką przewagę, a po bardzo dobrej końcówce postawić kropkę nad i. Wynik 25:19. Na tym etapie „Volley" prowadził 2:1.

W poprzednim sezonie kibice w Centrum Sportu i Rekreacji byli przyzwyczajeni, że ich ulubiona drużyna często doprowadza do tie-breaków. Taki scenariusz był realny także w inauguracyjnym starciu sezonu 2024/2025. Czwarty set od początku był bardzo wyrównany, więc w jego trakcie trudno było wskazać ekipę, która zakończy go zwycięstwem. Wszystko rozstrzygnęło się w emocjonującej końcówce. „Volley" miał piłkę meczową przy 24:23, a potem kolejną przy 25:24. Tę drugą udało się wykorzystać! Wynik seta to 26:24, a całego meczu 3:1.

Nagrodę MVP dla najlepszego zawodnika spotkania otrzymał Mateusz Frąc.

5 października o godz. 18:00 IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice zagra na wyjeździe z drużyną MLKS ABO ENERGY Gubin.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Była radość po zwycięstwie

Medale i awanse

CIĘŻARY
Sukces

28 września w Galerii Świdnickiej odbył się międzynarodowy turniej z udziałem trzynastu drużyn z Węgier, Czech, Słowacji i Polski. Wśród nich byli reprezentanci LKS Polwicy Wierzbno

Na tych samych zawodach 15-latkowie walczyli o tytuły mistrza Dolnego Śląska i awans do Mistrzostw Polski. W najmłodszej grupie rewelacyjnie spisała się Maja Kraska, zdecydowanie wygrywając kategorię do lat 12. Ważąca 41 kg dziewczynka uzyskała w rwaniu 45 kg (nowy rekord życiowy!) i w podrzucie 57 kg (kolejny rekord życiowy). Po raz pierwszy przekroczyła barierę 100 kg, w dwuboju uzyskując 102 kg. Wynik Mai w punktacji Sinclaira był najlepszym wynikiem całych zawodów (do lat 12, 15 i 17). Niestety młoda sztangistka nie może jeszcze startować na Mistrzostwach Polski, ponieważ przepisy regulują dolną granicę wieku - 13 lat. Maja ma 11.

Wśród chłopców do lat 10 najlepiej spisał się Hubert Trościaniec, zajmując piąte miejsce z wynikiem 86 pkt w dwuboju. Szósty był Karol Łokas (68 pkt), a siódmy Tymek Domański (66 pkt).

Mistrzynią Dolnego Śląska do lat 15 została Julia Wójcik, startująca w kategorii do 55 kg. Uzyskała 101 kg w dwuboju. W kategorii do 76 kg wygrała Alicja Szaruga, osiągając 129 kg w dwuboju.

Wśród chłopców mistrzostwo województwa do 49 kg wywalczył Wojciech Motała (123 kg w dwuboju). Poprawił wszystkie rekordy życiowe i wygrał całą rywalizację w punktacji Sinclaira do lat 15. W tej samej kategorii brąz wywalczył brat Wojtka - Marek. Jego wynik to 81 kg w dwuboju.

W kategorii do 89 kg tryumfował Krzysztof Kaczmarek z wynikiem 163 kg w dwuboju, co stanowi jego nowy rekord życiowy.

Do Mistrzostw Polski do lat 15 zakwalifikowali się: Julia Wójcik, Alicja Szaruga, Wojciech Motała i Krzysztof Kaczmarek. Markowi zabrakło 3 kg w dwuboju. Mistrzostwa już za trzy tygodnie w Nowym Dworze Mazowieckim.

(KT)

fot. Arch. Klubu

Na górze zawodnicy z medalami. Poniżej maja Kraska i Hubert Trościaniec

eprasa.pl d4e59f4670

Szczypiorniści Z PIERWSZYM zwycięstwem!

PIŁKA RĘCZNA
II liga

Zespół Acana Moto-Jelcz Oława odniósł pierwsze ligowe zwycięstwo w tym sezonie!

Szczypiorniści z powiatu oławskiego wygrali na wyjeździe z KSSPR Końskie 30:27. To był zacięty mecz na bardzo trudnym terenie. Drużyna spisała się jednak świetnie i wróciła do domu w najlepszych możliwych humorach. Gratulujemy!

- Wygrywamy na bardzo trudnym terenie, co cieszy - powiedział po spotkaniu trener Maciej Nawrocki. - Po raz kolejny ta młoda drużyna udźwignęła ciężar pojedynku wyjazdowego i tym razem przyniosło to efekt punktowy. Mimo początkowej słabości i dobrej gry drużyny z Końskich, cały czas wierzyliśmy i walczyliśmy o pozytywny wynik do końca. Ważnym aspektem w tym zwycięstwie było przygotowanie merytoryczne chłopaków. Dzięki temu mogliśmy utrzymać wysoki poziom gry do ostatniego gwizdka sędziów. Indywidualnie cieszy mnie dobra postawa bramkarzy, fajnie się uzupełniają. Raz lepszy moment ma Daniel Kudela, a raz Maciej Burzawa. Bronią troszkę innymi stylami, dla przeciwników są trudni do rozpracowania. Świetne zawody rozegrał także powracający po kontuzji Kacper Gębski, będąc skutecznym w ataku oraz tworząc solidny blok obronny z Szymonem Tkaczem. Pozytywną tendencją jest to, że ciężar zdobywania bramek i gry w obronie bierze na swoje barki wielu zawodników, dzięki czemu mam pozytywny ból głowy przy wyborze pierwszej siódemki oraz meczowej szesnastki. Zachowujemy chłodną głowę, emocje po pierwszym zwycięstwie opadły i z pokorą szykujemy się do kolejnych spotkań. Szczególnie, że już w najbliższą sobotę o godz. 16.00 zagramy na własnej hali w Gaci. Zachęcamy kibiców to przyjścia oraz głośnego wspierania chłopaków przez cały mecz. Bądźcie naszym ósmym zawodnikiem!

fot. Epoch. Klubu
Pierwsze ligowe zwycięstwo i są powody do radości

***

Zawodnicy Acana Moto-Jelcz Oława z rocznika 2012 i młodsi wzięli udział w turnieju w Łodzi. Było to ich pierwsze doświadczenie z turniejem wyjazdowym, połączonym z noclegiem, co stanowiło cenną lekcję. Mimo osłabień, spowodowanych skutkami trwającej wtedy powodzi, drużyna pokazała charakter i waleczność, stawiając czoła rywalom w każdym meczu. Choć większość spotkań była wyrównana i rozgrywana na styku, turniej zakończył się jednym zwycięstwem, jednym remisem i trzema porażkami. Chłopców warto pochwalić za zaangażowanie i ducha walki. Na szczególne wyróżnienie zasłużył Piotr Nietrzeba, który został wybrany najlepszym zawodnikiem drużyny!

(KT)

W niedzielę Duathlon Crossowy!

JELCZ-LASKOWICE
Ciekawa impreza

Już 6 października odbędzie się V Duathlon Crossowy

Organizatorzy przygotowali trasę na dystansie 5km (bieg), 25 km (jazda na rowerze) i 2,5 km (bieg). Odbędzie się również Duathlon Kids na różnych dystansach, zależnie od grupy wiekowej. Wszystko rozpocznie się o godz. 10.00 w okolicach pierwszego stawu w Jelczu-Laskowicach.

Tegoroczną nowością jest możliwość startu sztafet dwuosobowych.

- Gwarantujemy wspaniałą oprawę i mnóstwo kibiców na starcie - obiecują organizatorzy z Jelcz Triathlon Project. - Mamy ciekawe pakiety startowe, przepiękne statuetki i medale, posiłek po biegu w Restauracji Trzy Stawy, a także losowanie nagród wśród wszystkich uczestników. Do wygrania m.in. plecaki triathlonowe, słuchawki biegowe i zegarek Garmin. Jeśli chodzi o atrakcje dla dzieci, pojawią się darmowe dmuchańce, wata cukrowa i animacje. Będzie też strefa finiszera z owocami, ciastkami i napojami.

Sponsorem głównym duathlonu został PKO Bank Polski. Wciąż można się zapisywać do rywalizacji - indywidualnie i w sztafecie. Zapisy przez stronę zmierzymyczas.pl.

Zorganizowali „Chwałowicką Pętelkę"

GMINA J-L
Inicjatywa

To jedna z tych miejscowości, która doskonale potrafi się integrować. Także sportowo

W Chwałowicach odbyły się zawody rodzinne, w których uczestniczyło ponad 100 osób!

-Cała impreza to efekt działania wielu Chwałowiczan - czytamy w relacji w mediach społecznościowych. - Pętelka to nie tylko zawody i nagrody, to także wielogodzinne wypiekanie gofrów, studiowanie instrukcji obsługi nowej maszyny do popcornu, wieczory spędzone na myśleniu, jakimi konkurencjami zaskoczyć w tym roku. To także przenoszenie rzeczy, szykowanie grilla, popołudnia z kompletowaniem gadżetów, potrzebnych do konkurencji. Wielu bohaterów tej akcji to osoby, które pędzą w ostatniej chwili do domu czy sklepu, bo zabrakło kiełbasy, drewna itp. To fotografujący, którzy muszą całą pętelkę zrobić razem z uczestnikami. Dziękujemy wszystkim pomocnym i przychylnym osobom. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za to, że choć ta impreza okraszona jest pewnymi niedoskonałościami i wpadkami, to podchodzą do tego wyrozumiale i traktują rywalizacje z dozą bezkonfliktowości. Pobiegaliśmy, dostaliśmy prezenciki, zjedliśmy medale i spędziliśmy czas pod wiatą - było superowo!

fot. Facebook Chwałowice
Było super!

Biegło aż 19 drużyn: Rude Kitki, Wrzosowa, Kowale, Kowaliki, XD, Nieuchwytni, Szybkie kurczaki, Drużyna Benka, Drużyna Orzełka, Odwróć tabelę będziemy na czele, Mazurki, Stich, Chupa-Chupsiaki, Makarony, PPFM Team, Drużyna Tytusa, Akrobatki, Gajdziki, Rozmaryn bazylia i chili.

Pętla ma 3,5 km i 10 stacji. Brawa dla najmłodszych, bo ten dystans to dla nich nie lada wyczyn.

Zwycięzcy:

1. AKROBATKI -	104 PKT
2. SZYBKIE KURCZAKI -	99 PKT
3. KOWALE -	97 PKT
NAJSZYBSI: DRUŻYNA ORZEŁKA -	31,5 MIN

Wśród nagród głównych były vouchery na PIXEL XL, bilety do wrocławskiego Awuaparku, wejściówki na ściankę wspinaczkową Flow oraz bilety do CinemaCity we Wroclavii.

- Dziękujemy naszym sponsorom, wśród których byli Miasto i Gmina J-L, MGCK J-L, Studio Treningu EMS Michał Zagrodny oraz firma Naprawa aut Piotr Sołowiej - mówią organizatorzy.

(KT)

Zapisz się na koszykówkę

JELCZ-LASKOWICE
Można dołączyć

Wystartowały zapisy na zajęcia koszykówki dla nowej grupy wiekowej 15-18 lat

Grupa rusza od przyszłego tygodnia pod warunkiem odpowiedniej liczby osób. Nie czekajcie na ostatnią chwilę. Zakup karnetu przez aplikację Centrum Sportu i Rekreacji.

- To świetna okazja, żeby doskonalić swoje umiejętności, poznać nowych znajomych i poczuć sportową rywalizację - czytamy na profilu CSiR. - Zapraszamy wszystkich chętnych do dołączenia – widzimy się na boisku!

***

Zajęcia odbywają się w hali OSiR. **(KT)**

eprasa.pl d4e59f4670

KU AZS UZ Zielona Góra - LKS „Orzeł” Lizawice 3:7

Druga przeszkoda pokonana

Archiwum LKSE

Drużyna z Lizawic po wygranym meczu w Zielonej Górze

TENIS STOŁOWY

II liga dolnośląsko-lubuska

Drużyna z Lizawic pokonała akademicki zespół z Zielonej Góry

Tenisiści stołowi „Orła” Lizawice na inaugurację sezonu wygrali z mistrzem ubiegłego sezonu - ZKS III Zielona Góra, a teraz zmierzyli się na wyjeździe z innym zespołem ze stolicy województwa lubuskiego. Zielona Góra i pobliski Drzonków to silny ośrodek tej dyscypliny w naszym kraju. Dodatkowo drużyny z tego województwa korzystają z usług zawodników, którzy grają w lidze niemieckiej. Bliskość granicy sprawia, że wielu tamtejszych pingpongistów reprezentuje kluby w dwóch państwach, na co pozwalają polskie przepisy. Z tego powodu warto docenić wyniki osiągnięte przez zawodników z Lizawic.

Pojedynek z „Akademikami” dobrze rozpoczął Jacek Nowokuński, wygrywając po zaciętej walce z Mikołajem Stodolicą 3:2. Do remisu doprowadził najlepszy zawodnik gospodarzy - Jakub Leśniewski, pokonując Radosława Malinowskiego 3:1. Świetna postawa Jakuba Wernera i Jakuba Krzywniaka sprawiła, że po pierwszych grach singlowych „Orzeł” prowadził 3:1. Czwarty punkt wywalczył debel Jakub Krzywniak z Jackiem Nowokuńskim. W drugim pojedynku deblowym Kacper Zając z Jakubem Wernerem po zaciętej walce ulegli 2:3 parze Jakub Leśniewski z Danielem Bobkiem.

Piąty punkt dla „Orła” wywalczył Jakub Werner, wygrywając z Mikołajem Stodolicą. Jakub Leśniewski szybko rozprawił się z Jakubem Krzywniakiem i miejscowi przegrywali 3:5. Ostatnie dwie gry singlowe były popisem podopiecznych Łukasza Rekiecia. Jakub Nowokuński i Radosław Malinowski wygrali swoje pojedynki bez straty seta.

*

W IV lidze MLKS „Victoria” II Jelcz-Laskowice pokonała druga drużyna „Orła” Lizawice 10:4. Jelczanie wygrali też zaległy mecz z I kolejki z LKTS „Zenit” Międzybórz 10:6 i zajmują drugie miejsce w tabeli. Na szóstej pozycji jest LKS „Orzeł” II Lizawice.

W V lidze tym razem nie grały zespoły: LKS „Orzeł” III Lizawice oraz MGLKS „Odra” Oława.

W VII lidze występuje MGLKS „Odra” II Oława, która w pierwszej kolejce pokonała WKS MOSIR II Syców 10:6, a teraz przegrała z PKS „Tęcza” Wrocław 5:10. Oławianie zajmują aktualnie dziewiąte miejsce w tabeli, ale mają jeszcze do rozegrania zaległe spotkanie. **(POL)**

Tabela II ligi mężczyzn w tenisie stołowym
- grupa dolnośląsko-lubuska

Mecze zaległe

KU AZS UZ Zielona Góra - LKS Orzeł Lizawice 3:7
KTS Wolbromek - ULKS Ciechów 8:2

TABELA PO II KOLEJCE

1. KTS WOLBROMEK	2	4	18:2
2. KU AZS UE WROCŁAW	2	4	13:7
3. LKS ORZEŁ LIZAWICE	**2**	**4**	**13:7**
4. STS WULMAR SŁUBICE	1	2	8:2
5. ZKS III ZIELONA GÓRA	2	2	13:7
6. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	2	2	9:11
7. LKS ODRA GŁOSKA	1	1	5:5
8. MKS WOLAVIA WOŁÓW	1	1	5:5
9. KS AZS AWF WROCŁAW	2	0	8:12
10. LZS SKS RASZÓWKA	1	0	3:7
11. ULKS CIECHÓW	2	0	4:16
12. KTS II WOLBROMEK	2	0	1:19

*

Następny mecz LKS Orzeł Lizawice rozegra, w sobotę 12 października o godz.13.00, na wyjeździe z KU AZS UE Wrocław.

(POL)

Klasa „A” seniorów

Grupa III
Wyniki VII kolejki, z 28/29 września

ZENIT II MIĘDZYBÓRZ - POLONIA MIŁOSZYCE 0:4
GOLE: JACEK ZDUN - 2, DANIEL KATRYCZ I PIOTR WYRZYKOWSKI.
LOTNIK TWARDOGÓRA - WIDAWA KIEŁCZÓW 1:3
DĄB DOBROSZYCE - SKRA WOJNOWICE 2:0
MKP II WRATISLAVIA - POGOŃ OLEŚNICA 1:7
KS GRĘBOSZYCE - WIWA GOSZCZ 2:1
DŁUGOŁĘKA 2000 - CZARNI CHRZĄSTAWA 1:4
PERŁA WĘGRÓW - OLIMPIA BUKOWINKA 2:2
KS ŁOZINA - WIDAWA BIERUTÓW 1:0
MECZE ZALEGŁE
KS GRĘBOSZYCE - OLIMPIA BUKOWINKA 1:1
POGOŃ OLEŚNICA - WIWA GOSZCZ 1:2

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. KS ŁOZINA	7	18	30:7
2. POGOŃ OLEŚNICA	7	18	26:10
3. KS GRĘBOSZYCE	7	16	17:13
4. WIWA GOSZCZ	7	14	20:12
5. DĄB DOBROSZYCE	7	12	15:14
6. CZARNI CHRZĄSTAWA	6	10	28:16
7. WIDAWA KIEŁCZÓW	6	10	15:13
8. WIDAWA BIERUTÓW	6	9	21:7
9. OLIMPIA BUKOWINKA	7	8	13:17
10. LOTNIK TWARDOGÓRA	7	8	11:16
11. SKRA WOJNOWICE	6	6	9:15
12. DŁUGOŁĘKA 2000	6	5	11:18
13. PERŁA WĘGRÓW	6	5	9:19
14. POLONIA MIŁOSZ.	**6**	**4**	**7:15**
15. MKP II WRATISLAVIA	6	3	13:26
16. ZENIT II MIĘDZYBÓRZ	5	0	2:29

*

W NIEDZIELĘ, 6 PAŹDZIERNIKA O GODZ.13.00, „POLONIA” MIŁOSZYCE ZAGRA U SIEBIE Z „LOTNIKIEM” TWARDOGÓRA.

Grupa IV
Wyniki VII kolejki, z 28/29 września

BURZA BYSTRZYCA - KS ŻÓRAWINA 2:7
BRAMKI DLA BURZY: JAKUB KULCZYCKI I MARCIN CHORZĘPA.
RAPID DOMANIÓW - CZARNI KONDRAT. 1:4
GOL DLA RAPIDU: MICHAŁ RESZCZYŃSKI.
STRZELINIANKA - KORONA OSIEK 1:2
BRAMKI DLA KORONY: ADRIAN FERKALUK I KAROL NIKODEM.
WICHER DOMASŁAW - SOKÓŁ MARCINK. 0:0
GKS KOBIERZYCE - ENERGETYK SIECHNICE 4:6
BŁĘKITNI PUSTKÓW W. - KOLEKTYW RADW. 4:3
SPARTA WROCŁAW - LKS BROŻEC 1:4
ESTHETIC LUDÓW ŚL. - SEMAFOR BROCHÓW 3:2
MECZE ZALEGŁE
KORONA OSIEK - LKS BROŻEC 2:1
BRAMKI DLA KORONY: MICHAŁ KWIATKOWSKI I SAMOBÓJCZA.
ESTHETIC LUDÓW ŚL. - KS ŻÓRAWINA 0:1

TABELA PO VII KOLEJCE

1. KS ŻÓRAWINA	7	16	29:7
2. SOKÓŁ MARCINK.	**6**	**16**	17:3
3. STRZELINIANKA ST.	6	15	20:9
4. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	7	15	19:9
5. BŁĘKITNI PUSTKÓW W.	6	15	21:16
6. FOTO-HIGIENA	**7**	**15**	**19:14**
7. ENERGETYK SIECHNICE	6	12	21:8
8. LKS BROŻEC	7	12	14:14
9. KOLEKTYW RADWANICE	6	9	15:18
10. SEMAFOR BROCHÓW	7	6	16:18
11. RAPID DOMANIÓW	**6**	**5**	**6:11**
12. BURZA BYSTRZYCA	**6**	**4**	**10:14**
13. CZARNI KONDRATOWICE	6	3	16:25
14. SPARTA WROCŁAW	6	3	8:23
15. GKS KOBIERZYCE	6	3	9:30
16. WICHER DOMASŁAW	7	1	4:25

*

W SOBOTĘ, 5 PAŹDZIERNIKA O GODZ.16.00, „FOTO-HIGIENA KORONA” OSIEK ZMIERZY SIĘ Z „RAPIDEM” DOMANIÓW.
W NIEDZIELĘ, 6 PAŹDZIERNIKA O GODZ.14.00, „SOKÓŁ” MARCINKOWICE GOŚCIĆ BĘDZIE „BŁĘKITNYCH” PUSTKÓW WILCZKOWSKI, A O GODZ.15.00: „ENERGETYK” SIECHNICE ZAGRA Z „BURZĄ” BYSTRZYCA.

(POL)

Tabela IV ligi

Wyniki X kolejki, rozgrywanej 28 września

BŁYSKAWICA GAĆ - POLONIA-STAL ŚWIDNICA 0:0
BIELAWIANKA BIELAWA - MOTO-JELCZ OŁAWA 0:3
GOLE: ARTUR ŁUCZKIEWICZ, DAMIAN CELUCH I KRZYSZTOF GANCARCZYK.
ŁUŻYCE LUBAŃ - LECHIA DZIERŻONIÓW 0:2
PIAST ŻMIGRÓD - PIAST NOWA RUDA 4:1
CHROBRY II GŁOGÓW - ISKRA KSIĘGINICE 2:3
SPARTA GRĘBOCICE - ORZEŁ MYSŁAKOWICE 0:0
SŁOWIANIN WOLIBÓRZ - GÓRNIK ZŁOTORYJA 5:3
ORZEŁ ĄBKOWICE ŚLĄSKIE - POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA 0:1
BARYCZ SUŁÓW - PROCHOWICZANKA PROCHOWICE 6:0

MECZE ZALEGŁE
BŁYSKAWICA GAĆ - ORZEŁ MYSŁAKOWICE 3:0
ORZEŁ ĄBKOWICE ŚLĄSKIE - GÓRNIK ZŁOTORYJA 2:2

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	8	1	0	25	36:6
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	**7**	**1**	**1**	**22**	**19:6**
3. ISKRA KSIĘGINICE	6	3	0	21	21:12
4. BARYCZ SUŁÓW	6	1	1	19	30:9
5. CHROBRY II GŁOGÓW	6	1	3	19	18:15
6. PIAST ŻMIGRÓD 5	3	2	18	21:9	
7. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	5	2	2	17	17:11
8. BŁYSKAWICA GAĆ	**4**	**2**	**4**	**14**	**22:18**
9. ŁUŻYCE LUBAŃ	4	2	4	14	22:22
10. GÓRNIK ZŁOTORYJA	4	2	4	14	16:24
11. ORZEŁ ĄBKOWICE ŚLĄSKIE	4	1	5	13	15:13
12. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	3	1	6	10	12:21
13. ORZEŁ MYSŁAKOWICE	2	3	5	9	6:16
14. PIAST NOWA RUDA	2	2	6	8	8:16
15. LECHIA DZIERŻONIÓW	1	3	5	6	7:12
16. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	0	4	6	4	10:18
17. BIELAWIANKA BIELAWA	1	1	8	4	11:34
18. SPARTA GRĘBOCICE	1	1	7	4	6:35

*

W następnej kolejce, w sobotę 5 października o godz.15.00, „Moto-Jelcz” zmierzy się u siebie z „Orłem” Ząbkowice Śląskie, a „Błyskawica” Gać zagra na wyjeździe z „Polonią” Środa Śląska.

(POL)

Klasa „O” seniorów

Wyniki VIII kolejki, rozgrywanej 28/29 września

ORZEŁ MARSZOWICE - ZENIT MIĘDZYBÓRZ 1:1

Bramka dla Orła: Przemysław Pych.

CZARNI JELCZ-LASK. - MKP WOŁÓW 2:2

Gole dla Czarnych: Bartłomiej Pawłowski i Mateusz Matković.

POLONIA BIELANY WR. - ORZEŁ PAWŁOWICE 3:1
POLONIA JASZOWICE - GKS MIRKÓW 2:1
DOLPASZ SKOKOWA - BŁYSK KUŹNICZYSKO 2:3
PIAST LUTYNIA - ROKITA BRZEG DOLNY 4:1
WRATISLAVIA WROCŁAW - POLONIA TRZEBNICA 1:1
GALAKTICOS SOLNA - WKS WIERZBICE 1:2

Mecze zaległe

WRATISLAVIA W-W - ROKITA BRZEG DOLNY 2:2
DOLPASZ SKOKOWA - MKP WOŁÓW 4:3

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. ORZEŁ MARSZOWICE	**7**	**19**	**25:4**
2. GKS MIRKÓW	8	17	20:10
3. POLONIA BIELANY WR.	7	16	17:6
4. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	7	15	19:8
5. PIAST LUTYNIA	8	13	17:16
6. DOLPASZ SKOKOWA	8	10	20:24
7. POLONIA JASZOWICE	7	10	9:14
8. ORZEŁ PAWŁOWICE	7	9	7:8
9. WKS WIERZBICE	7	9	9:18
10. ROKITA BRZEG DOLNY	7	8	14:13
11. POLONIA TRZEBNICA	7	8	7:13
12. BŁYSK KUŹNICZYSKO	8	7	12:18
13. WRATISLAVIA WR.	8	6	14:18
14. GALAKTICOS SOLNA	7	6	10:14
15. MKP WOŁÓW	7	5	14:19
16. CZARNI JELCZ-LAS.	**8**	**4**	**12:23**

*

W NASTĘPNEJ IX KOLEJCE, W SOBOTĘ 5 PAŹDZIERNIKA O GODZ.15.00, „CZARNI” JELCZ-LASKOWICE ZAGRAJĄ NA WYJEŹDZIE Z GKS MIRKÓW. W NIEDZIELĘ 6 PAŹDZIERNIKA O GODZ.12.00, „ORZEŁ” MARSZOWICE SPOTKA SIĘ W WOŁOWIE Z MKP.

(POL)

Tabela III ligi kobiet

Wyniki z 28/29 września

MOTO-JELCZ OŁAWA - POLONIA PRÓSZKÓW 3:0 (VO)
- ZESPÓŁ GOŚCI NIE PRZYJECHAŁ NA MECZ.

LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ - GKS II KATOWICE 1:1
GKS TYCHY - TS ROW RYBNIK 1:0
ŚLĘZA II WROCŁAW - MITECH ŻYWIEC 4:1
MUKS KOSTRZYN NAD ODRĄ - UNIA OPOLE 6:0
MTS KNURÓW - ULKS BOGDAŃCZOWICE 4:0

TABELA PO V KOLEJCE

1. ŚLĘZA II WROCŁAW	5	15	38:3
2. GKS GIEKSA II KATOWICE	5	13	22:1
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**4**	**10**	**16:3**
4. MTS KNURÓW	4	7	7:3
5. MITECH ŻYWIEC	5	7	15:12
6. GKS TYCHY	4	7	4:3
7. MUKS KOSTRZYN NAD ODRĄ	5	6	10:15
8. LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	4	5	5:6
9. ULKS BOGDAŃCZOWICE	4	3	4:14
10. UNIA OPOLE	3	0	1:17
11. TS ROW RYBNIK	5	0	2:24
12. POLONIA PRÓSZKÓW-PR.	4	0	3:26

*

W następnej kolejce, w sobotę 5 października o godz.17.30, piłkarki Moto-Jelcza zagrają na wyjeździe z GKS Gieksa II Katowice. **(POL)**

eprasa.pl d4e59f4670

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

Blamaż „Jankowianki”

Drużyna z Wierzbna po raz drugi z rzędu przegrała z zespołem, który do tej pory był bez zwycięstwa

W szóstej kolejce pauzował lider grupy V - MKS Siechnice. „Jankowianka” Wierzbno zmarnowała szansę na powrót na prowadzenie w tabeli, ulegając wysoko „Zorzy” Niemil 0:5. Szansę na pierwsze miejsce w tabeli miał również „Orzeł” Święta Katarzyna, ale przegrał u siebie z „Czarnymi” Sobocisko. Na drugie miejsce w tabeli awansowała „Burza-Dombud” Chwalibożyce.

Rezerwa „Sokoła” Marcinkowice prowadziła 3:1 z „Błękitnymi” Siedlce, ale udanie finiszowali siedlczanie i doprowadzili do wyrównania.

W najbliższej kolejce najciekawiej zapowiada się pojedynek „Czarnych” Sobocisko z MKS Siechnice. Czy podopieczni Dominika Wejerowskiego będą w stanie powstrzymać lidera?

W grupie IV odbyły się dwa mecze derbowe drużyn z powiatu oławskiego. Zwycięstwa odnieśli gospodarze: „Zalesie” Wójcice i „Pogoń” Kopalina.

Grupa IV

Zalesie Wójcice - Burza Dębina 3:0

Gole: Marek Kłodziński - 2 oraz Rafał Malitowski.

Pogoń Kopalina - Piast Miłocice 7:3

Strzelcy: Dawid Pater - 3, Denys Kuleshevych - 2, Denys Lymanskyj i Szczepan Cichon - dla Pogoni, a dla Piasta - Serhij Nykolushenko.

WKS Wilczyce - Różanka W-w 4:2

KP 99 Śliwice - Piast Nadolice 4:5

Błękitni Krzeczyn - Dziadowa Kłoda 3:5

WKS Kątna - LZS Solniki Małe 1:3

GKS II Mirków - KS Zbytowa 0:1

Mecze zaległe

Błękitni Krzeczyn - Piast Nadolice 6:3

KP 99 Śliwice - WKS Wilczyce 1:2

LZS Solniki Małe - KS Zbytowa 2:5

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. KS ZBYTOWA	6	18	32:5
2. WKS WILCZYCE	6	18	23:7
3. ZALESIE WÓJCICE	**5**	**12**	**18:6**
4. GKS DZIADOWA KŁODA	6	12	15:16
5. POGOŃ KOPALINA	**6**	**11**	**18:18**
6. RÓŻANKA WROCŁAW	5	10	14:9
7. LZS SOLNIKI MAŁE	6	9	15:18
8. BURZA DĘBINA	**6**	**7**	**13:19**
9. PIAST NADOLICE	6	6	17:22
10. BŁĘKITNI KRZECZYN	6	6	18:26
11. KP 99 ŚLIWICE	6	3	13:16
12. PIAST MIŁOCICE	**5**	**3**	**11:18**
13. GKS II MIRKÓW	6	3	8:15
14. WKS KĄTNA	5	0	2:22

*

W następnej kolejce, w niedzielę 6 października o godz.11.00, zagrają: Piast Miłocice - GKS II Mirków, Burza Dębina - KP 99 Śliwice, GKS Dziadowa Kłoda - Zalesie Wójcice, a o godz.14.00: LZS Solniki Małe - Pogoń Kopalina.

Grupa V

Sokół II Marcink. - Błękitni Siedlce 3:3

Strzelcy: Michał Maczuga - 2 i Daniel Diakowski - dla gospodarzy, a dla gości - Bartłomiej Modliborski, Mateusz Nieckarz i Mateusz Brudnicki.

Burza-Dombud - Polonia Godzikowice 6:2

Bramki: Mateusz Kuś i Szymon Jacyna - po 2, Grzegorz Książek i Łukasz Anklewicz - dla Chwalibożyc, a dla Godzikowic - Mateusz Januszkiewicz i Patryk Reder.

Zorza Niemil - Jankowianka Wierzbno 5:0

Gole: Arkadiusz Regec, Dawid Boruta, Patryk Zakrzewski, Marcin Chowaniak i Michał Białek.

Orzeł Św.Katarzyna - Czarni Sobocisko 1:3

Bramki dla Czarnych: Hubert Sobótka, Łukasz Demski i Piotr Bielecki.

Lotos Gaj Oławski - Invest-House Mink. 3:0

Gole: Marcin Niklewicz, Wiktor Mik i Krzysztof Telatyński.

Odra Kotowice - Zorza Zabardowice 1:1

Strzelcy: Sylwester Kanarek - dla Odry, a dla Zorzy - Krystian Kozina.

Pauzował MKS Siechnice

Mecz zaległy

Orzeł Św.Katarzyna - Invest-House Mink. 6:1

Gol dla Minkowic: Dawid Kołtowski.

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. MKS SIECHNICE	4	10	18:4
2. BURZA-DOMBUD CHW.	**5**	**10**	**22:13**
3. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	5	9	14:12
4. JANKOWIANKA WIERZB.	**5**	**9**	**12:13**
5. SOKÓŁ II MARCINKOW.	**4**	**7**	**14:6**
6. ODRA KOTOWICE	4	7	10:6
7. CZARNI SOBOCISKO	**3**	**7**	**7:4**
8. LOTOS GAJ OŁAWSKI	**5**	**7**	**15:14**
9. BŁĘKITNI SIEDLCE	**3**	**5**	**8:6**
10. ZORZA ZABARDOWICE	**3**	**4**	**4:4**
11. ZORZA NIEMIL	**5**	**4**	**12:18**
12. POLONIA GODZIKOWICE	4	0	5:23
13. INVEST-HOUSE MINK.	**6**	**0**	**4:22**

*

W następnej kolejce, w niedzielę 6 października o godz.11.00, zagrają: Zorza Zabardowice - Sokół II, Błękitni - Orzeł, Czarni - MKS Siechnice, Invest-House - Zorza Niemil, Jankowianka - Burza-Dombud, Polonia, - Odra.

(POL)

Piłkarskie nadzieje

I liga wojewódzka juniorów

CHROBRY GŁOGÓW - MOTO-JELCZ 9:0
GÓRNIK POLKOWICE - FC ACADEMY 3:2
AP BRZEG DOLNY - OLYMPIC JUNIOR 0:4
MIEDŹ LEGNICA - MKP WOŁÓW 13:1
BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - WKS ŚLĄSK 0:3
KARKONOSZE JG - PARASOL WROCŁAW 1:2
PIAST NOWA RUDA - POLONIA/STAL 0:3
ŚLĘZA WROCŁAW - BIELAWIANKA 13:0

MECZ ZALEGŁY
BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - MOTO-JELCZ 4:1
GOL SAMOBÓJCZY DLA OŁAWIAN.

TABELA	PO	VIII	KOLEJCE
1. MIEDŹ LEGNICA	16		40:2
2. ŚLĘZA WROCŁAW	16		37:8
3. CHROBRY GŁOGÓW	16		28:6
4. FC W-W ACADEMY	15		36:6
5. GÓRNIK POLKOWICE	15		23:10
6. PARASOL WROCŁAW	13		17:5
7. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	12		11:7
8. OLYMPIC JUNIOR	9		17:11
9. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	7		10:22
10. MKP WOŁÓW	7		11:38
11. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	6		19:15
12. MOTO-JELCZ OŁAWA	**6**		**7:22**
13. KARKONOSZE JG	3		10:17
14. BIELAWIANKA BIELAWA	3		6:37
15. AP BRZEG DOLNY	3		3:39
16. PIAST NOWA RUDA	0		2:32

II liga okręgowa juniorów

OLYMPIC JUNIOR II - BŁYSKAWICA GAĆ 5:1
BRAMKA DLA BŁYSKAWICY: ANTONI PINKOSZ.
ORZEŁ PRUSICE - CZARNI J-L 4:0
PARASOL II W-W - BARYCZ MILICZ 0:3
POLONIA ŚRODA ŚL. - SILESIA-GAJ W-W 1:3
POLONIA BIELANY WR. - UNIA WROCŁAW 1:3

MECZ ZALEGŁY
BARYCZ MILICZ - POLONIA WROCŁAW 3:3

TABELA	PO	VIII	KOLEJCE
1. SILESIA-GAJ WROCŁAW	15		25:2
2. BARYCZ MILICZ	13		21:5
3. POLONIA WROCŁAW	10		14:6
4. PARASOL II WROCŁAW	9		16:13
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	7		23:13
6. OLYMPIC JUNIOR II W-W	7		18:20
7. POLONIA BIELANY WR.	6		16:8
8. STRZELINIANKA STRZELIN	6		10:8
9. RAPID DOMANIÓW	**6**		**10:11**
10. UNIA WROCŁAW	6		14:16
11. ORZEŁ PRUSICE	3		6:24
12. BŁYSKAWICA GAĆ	**0**		**5:19**
13. CZARNI J-L	**0**		**1:34**

II liga wojewódzka juniorów młodszych

CHROBRY II GŁOGÓW - MOTO-JELCZ 3:0
BOBRZANIE - GÓRNIK NM WAŁBRZYCH 2:1
PARASOL II WROCŁAW - ŚLĘZA II W-W 1:4
FC ACADEMY II W-W - JAWORZANKA 6:3
CHROBRY III GŁOGÓW - FC ACADEMY III 6:2

MECZ ZALEGŁY
FC ACADEMY II - FC ACADEMY III 0:1

TABELA	PO	VII	KOLEJCE
1. FC ACADEMY III W-W	13		17:9
2. ŁUŻYCE LUBAŃ	12		16:9
3. CHROBRY III GŁOGÓW	9		22:7
4. CHROBRY II GŁOGÓW	9		16:5
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	**7**		**7:8**
6. ŚLĘZA II WROCŁAW	6		9:6
7. JAWORZANKA JAWOR	6		11:12
8. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	6		9:10
9. OLYMPIC JUNIOR II W-W	4		5:5
10. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	4		6:21
11. FC ACADEMY II W-W	3		8:14
12. PARASOL II WROCŁAW	0		2:22

IV liga okręgowa juniorów młodszych

PIAST ŻMIGRÓD - AK. ORZEŁ J-L 3:0
MKS SIECHNICE - MKP WOŁÓW 10:0
LIDER BORÓW - WIWA GOSZCZ 0:9
STRZELINIANKA - BARYCZ SUŁÓW 3:2
OLYMPIC JUNIOR IV - DZIADOWA KŁODA 6:2

MECZE ZALEGŁE
KS ŁOZINA - WIWA GOSZCZ 3:1
STRZELINIANKA - MKP WOŁÓW 3:1
BARYCZ SUŁÓW - LIDER BORÓW 9:0

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. PIAST ŻMIGRÓD	15		39:2
2. STRZELINIANKA STRZELIN	12		20:15
3. MKS SIECHNICE	9		33:3
4. AKADEMIA ORZEŁ J-L	**7**		**9:5**
5. KS ŁOZINA	7		12:10
6. BARYCZ SUŁÓW	6		19:14
7. MKP WOŁÓW	6		13:29
8. OLYMPIC JUNIOR IV	3		8:10
9. WIWA GOSZCZ	3		11:17
10. GKS DZIADOWA KŁODA	0		5:32
11. LIDER BORÓW	0		3:35

V liga okręgowa juniorów młodszych

SOKÓŁ MARCINK. - FMS STRZELIN 6:1
BRAMKI DLA SOKOŁA: WIKTOR KĘDRA - 2, KAROL TOPOREK, FILIP SEIFFERT, TOMASZ BERG I KACPER ŁĄGIEWCZYK.
LKS CIECHÓW - WIDAWA BIERUTÓW 3:5

MECZE ZALEGŁE
WKS WIERZBICE - LOTNIK TWARD. 11:1
WIDAWA BIERUTÓW - GOKIS KĄTY WR. 4:4
FMS STRZELIN - LKS CIECHÓW 6:2
GOKIS KĄTY WR. - LKS CIECHÓW 2:1

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. WKS WIERZBICE	9		18:4
2. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**7**		**20:3**
3. GOKIS KĄTY WR.	7		8:6
4. POGOŃ OLEŚNICA	6		12:8
5. TALENT TRZEBNICA	4		16:9
6. WIDAWA BIERUTÓW	4		10:10
7. FMS STRZELIN	3		8:14
8. LKS CIECHÓW	0		6:13
9. LOTNIK TWARDOGÓRA	0		2:33

III liga okręgowa trampkarzy

MOTO-JELCZ OŁAWA - MKS SIECHNICE 1:6
PIAST ŻMIGRÓD - AP BRZEG DOLNY 7:1
POLONIA TRZEBNICA - ŚLĘZA II W-W 0:0
POLONIA ŚRODA ŚL. - AP JEDENASTKA 3:9

MECZ ZALEGŁY
POLONIA ŚRODA ŚL. - PIAST ŻMIGRÓD 2:5

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. MKS SIECHNICE	15		56:6
2. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	15		35:8
3. PIAST ŻMIGRÓD	15		34:15
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	**6**		**21:15**
5. AP BRZEG DOLNY	4		14:35
6. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	3		11:37
7. POLONIA TRZEBNICA	2		6:32
8. ŚLĘZA II WROCŁAW	1		6:35

IV liga okręgowa trampkarzy

AK. ORZEŁ J-L - ŚLĘZA III WROCŁAW 13:0
FORZA WROCŁAW - AP OLEŚNICA 5:2
PIAST W-W-ŻERNIKI - UNIA WROCŁAW 4:0
SOKÓŁ SMOLEC - BARYCZ SUŁÓW 16:0

MECZE ZALEGŁE
AK. ORZEŁ J-L - PARASOL IV W-W 2:0
AP OLEŚNICA - PIAST W-W-ŻERNIKI 1:4

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. SOKÓŁ SMOLEC	12		42:3
2. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	12		18:4
3. AKADEMIA ORZEŁ J-L	**9**		**32:2**
4. FORZA WROCŁAW	9		22:3
5. AP OLEŚNICA	6		17:13
6. UNIA WROCŁAW	6		7:20
7. ATHLETIC WROCŁAW	3		5:10
8. BARYCZ SUŁÓW	3		17:35
9. ŚLĘZA III WROCŁAW	3		14:32
10. PARASOL IV W-W	2		7:13
11. POGOŃ OLEŚNICA	1		6:10
12. STRZELINIANKA STRZELIN	1		4:31
13. WKS ŚLĄSK II W-W	0		1:16

V liga okręgowa trampkarzy

MKS II SIECHNICE - BURZA BYSTRZYCA 1:4
POLONIA BIELANY WR. - OLYMPIC III 5:1
POLONIA WROCŁAW - PRESTIGE FOOTBALL 0:5
MKP WRATISLAVIA - FC W-W ACADEMY 3:4

MECZE ZALEGŁE
POLONIA BIELANY WR. - BŁYSKAWICA GAĆ 4:0
MKP WRATISLAVIA - OLYMPIC III 1:0
WKS WIERZBICE - FC W-W ACADEMY 1:2
UKS MIĘKINIA - SPORTING WROCŁAW 3:7

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. SPORTING WROCŁAW.	12		25:6
2. PRESTIGE F.ACADEMY	12		16:4
3. FC W-W ACADEMY	12		19:11
4. POLONIA BIELANY WR.	9		21:10
5. UKS GMINY MIĘKINIA	9		22:13
6. MKP WRATISLAVIA	6		16:12
7. BURZA BYSTRZYCA	**6**		**10:9**
8. POLONIA WROCŁAW	4		9:12
9. OLYMPIC JUNIOR III	4		9:14
10. WKS WIERZBICE	3		7:9
11. MKS II SIECHNICE	3		5:12
12. MKP WOŁÓW	3		8:16
13. BŁYSKAWICA GAĆ	**0**		**2:19**
14. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	0		6:28

VI liga okręgowa trampkarzy

CZARNI J-L - MOTO-JELCZ II OŁAWA 3:1
ŚWITEŹ WIĄZÓW - CZARNI KONDRAT. 6:2
POLONIA JASZOWICE - KS ŻÓRAWINA 1:13
MŁODE WILKI KĄTY WR. - MŁODZIK P. 1:14

MECZ ZALEGŁY
ŚWITEŹ WIĄZÓW - AK. ORZEŁ II J-L 0:2
GOLE: ALEX ŁUCJAN I PATRYK CZARNECKI.

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. CZARNI J-L	**12**		**20:5**
2. KS ŻÓRAWINA	9		24:1
3. MŁODZIK PRZEWORNO	7		19:7
4. MOTO-JELCZ II OŁ.	**6**		**37:6**
5. MKS III SIECHNICE	6		8:4
6. AKADEMIA ORZEŁ II J-L	**4**		**5:3**
7. CZARNI KONDRATOWICE	4		9:9
8. ŚWITEŹ WIĄZÓW	4		10:15
9. KOLEKTYW RADWANICE	0		1:7
10. FMS STRZELIN	0		0:6
11. POLONIA JASZOWICE	0		3:26
12. MŁODE WILKI KĄTY WR.	0		1:48

III liga okręgowa młodzików

MOTO-JELCZ OŁAWA - BUMERANG W-W 6:2
ŚLĘZA II WROCŁAW - WKS ŚLĄSK W-W 1:3
MKS SIECHNICE - OLYMPIC JUNIOR II 0:7
UKS GM. MIĘKINIA - FC II ACADEMY 1:3

MECZ ZALEGŁY
UKS GM. MIĘKINIA - MOTO-JELCZ 5:4
BRAMKI DLA OŁAWIAN: BENJAMIN JASKÓLSKI, DOMINIK ŁOZA, HUBERT BĘŚ I BORYS RACŁAWSKI.

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	15		26:5
2. OLYMPIC JUNIOR II W-W	13		36:7
3. MKS SIECHNICE	9		25:20
4. ŚLĘZA II WROCŁAW	9		20:13
5. FC II W-W ACADEMY	7		14:23
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	**6**		**16:33**
7. UKS GMINY MIĘKINIA	3		9:23
8. BUMERANG WROCŁAW	3		10:32

IV liga okręgowa młodzików

AP OLEŚNICA - MKP WOŁÓW 14:1
AP PROFI SPORT DUDA - BARYCZ SUŁÓW 9:1
SPORTING WROCŁAW - ŚLĘZA III W-W 5:2
WKS ŚLĄSK II W-W - UKS AS MILICZ 4:7
ZENIT MIĘDZYBÓRZ - AP SYCÓW 8:0

MECZE ZALEGŁE
ZENIT MIĘDZYBÓRZ - MKP WOŁÓW 10:0
WKS ŚLĄSK II W-W - AP SYCÓW 3:0
BARYCZ SUŁÓW - ZENIT MIĘDZYBÓRZ 0:14

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	12		53:2
2. SPORTING WROCŁAW	12		35:5
3. AP OLEŚNICA	12		32:2
4. UKS AS MILICZ	12		26:12
5. AKADEMIA ORZEŁ J-L	**6**		**6:3**
6. WKS ŚLĄSK II W-W	6		16:16
7. SP MILICZ	3		17:9
8. AP PROFI SPORT DUDA	3		13:18
9. ŚLĘZA III WROCŁAW	3		10:16
10. AP SYCÓW	3		8:27
11. BARYCZ SUŁÓW	3		5:38
12. MKP WOŁÓW	3		9:43
13. OLYMPIC JUNIOR III	3		6:45

V liga okręgowa młodzików

AP GALACTICOS OŁAWA - FOOTBALL STARS 1:4
STRZELCY: KAROL SIWULA - DLA GOSPODARZY, A DLA GOŚCI - KAJETAN JAKUBAS - 2, JAKUB NIEDŹWIEDŹ ORAZ KSAWERY KARAKUŁA.
AP II OLEŚNICA - CZARNI JELCZ-LASK. 6:3
UKS DOBRZYKOWICE - MKS V S. 0:3
WIDAWA PSARY - MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA 7:2
PKS ŁANY - POGOŃ OLEŚNICA 19:0

MECZE ZALEGŁE
FOOTBALL STARS - PKS ŁANY 0:0
MKS V S. - MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA 26:0
MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA - LOTNIK TWARD. 2:11

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. PKS ŁANY	10		37:1
2. LOTNIK TWARDOGÓRA	9		18:7
3. MKS V SIECHNICE	6		33:5
4. AP II OLEŚNICA	6		24:12
5. AP GALACTICOS OŁAWA	**6**		**16:8**
6. FOOTBALL STARS POLW.	**4**		**4:1**
7. CZARNI JELCZ-LASKOWICE	**3**		**17:7**
8. UKS DOBRZYKOWICE	3		12:6
9. WIDAWA PSARY	3		9:24
10. POGOŃ OLEŚNICA	0		2:48
11. MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	0		5:58

VI liga okręgowa młodzików

SOKÓŁ MARCINK. - MOTO-JELCZ II 4:1
CZARNI II J-L - PIAST NADOLICE 4:10
ŚWITEŹ WIĄZÓW - FMS STRZELIN 2:3

MECZE ZALEGŁE
AK. ORZEŁ II J-L - CZARNI II J-L 12:0
SOKÓŁ MARCINK. - SKRA WOJNOWICE 11:1
MOTO-JELCZ II - MKS VI SIECHNICE 8:1
FMS STRZELIN - SOKÓŁ MARCINK. 0:18
MKS VI SIECHNICE - FMS STRZELIN 6:4
KOLEKTYW II RADW. - LIDER BORÓW 1:4

TABELA	PO	VI	KOLEJCE
1. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**12**		**38:5**
2. LIDER BORÓW	9		16:3
3. AK. ORZEŁ II J-L	**6**		**19:11**
4. PIAST NADOLICE	6		23:16
5. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**6**		**12:8**
6. SKRA WOJNOWICE	6		15:21
7. KOLEKTYW II RADWANICE	3		20:9
8. MKS VI SIECHNICE	3		8:13
9. ŚWITEŹ WIĄZÓW	3		8:25
10. FMS STRZELIN	3		3:23
11. BŁYSKAWICA GAĆ	**1**		**5:12**
12. CZARNI II J-L	**1**		**7:28**

(POL)

eprasa.pl d4e59f4670

BARAN

(21.03-20.04)

Do walecznych i odważnych świat należy. Uwierz w siebie i swoją siłę przekonywania. Może warto zastanowić się nad taktyką? W pracy dojdzie kilka nowych i pilnych zadań, pozornie niezbyt ważnych, nie odkładaj ich na później.

BYK

(21.04-21.05)

Wykorzystaj dobrą passę, pomnożysz domowy budżet. Bliscy okażą wiele sympatii i ciepłych uczuć. Odwzajemnij je i ciesz się wspólnie spędzonym czasem. W sprawach sercowych nie bądź zbyt nachalny, bo możesz coś popsuć.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Niespodzianka będzie gonić niespodziankę. Zaczniesz odnosić sukcesy na niwie zawodowej. Przyjaciele nie opuszczą, a szef będzie zadowolony. Wkrótce wrócą do normy sprawy uczuciowe. W domu spokój i cisza - pod warunkiem, że nie będziesz robił z igły widły.

RAK

(22.06-22.07)

Dużo pracy, ciągłe telefony i zamieszanie wokół twojej osoby sprawią, że poczujesz się zmęczony, zaczniesz myśleć o odpoczynku i relaksie. Nie licz jednak na to w tym tygodniu. Przeczekaj nawałnicę, bądź cierpliwy - następny weekend będzie taki, jaki chciałbyś mieć.

LEW

(23.07-22.08)

Bądź nadal stanowczy w sprawach dla ciebie ważnych. W weekend odnowisz stare znajomości, ale nie obiecuj sobie po tym zbyt wiele. Pomyśl o domowych porządkach, do których tak ciężko ci się zabrać. W pracy zachowaj spokój i nie ingeruj zbyt natarczywie w nieswoje sprawy.

PANNA

(23.08-22.09)

Ciesz się każdą chwilą i nie pozwól, by dopadły cię złe humory potęgowane melancholią. Być może wkrótce zdarzy się coś, co odmieni sytuację, przynajmniej na jakiś czas. Dostaniesz bardzo miłą wiadomość z daleka, dobrze ją przemyśl i rozważnie wykorzystaj.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (162)

Ocalić od zapomnienia

Chwilę temu mieliśmy zagrożenie powodziowe ze strony rzeki Odry i Oławy. W latach siedemdziesiątych czytałem opracowanie, w którym była informacja, że miasto Oława nigdy w historii pisanej nie było zalane przez rzekę Odrę, za to rzeka Oława zalewała wielokrotnie miasto, czasami nawet dwa razy w roku.. Z opowiadań rodziców i starszych znajomych wiem, że jedna z największych powodzi po wojnie była w 1947 roku. Była niedziela, mieszkańcy poszli do kościoła Piotra i Pawła na godzinę 12.00, czyli na tzw. sumę. W trakcie mszy ktoś wpadł do kościoła i powiedział że Oławka wylała, że zalała między innymi pl. Zamkowy. Mieszkańcy ulicy Lipowej i okolicznych w tym dniu nie wrócili do domów, bo nie było jak przejść przez rozlaną rzekę. Powodzi, podtopień w latach powojennych było wiele, mnie udało się w 1962 zrobić kilka zdjęć w naszym parku w czasie powodzi, które poniżej prezentuję. Dla porównania pokazuję zdjęcia dużej wody na rzece Oława w dzień po przejściu tegorocznej fali kulminacyjnej na rzece. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wykonano w parku melioracje rzeki, miedzy innymi zlikwidowano kilka zakrętów, podniesiono wały, odsunięto koryto o kilka metrów od ściany parku, zburzono wodospad i postawiono nowy most. Przy okazji zlikwidowano zalew za wodospadem i największe dzikie kąpielisko w Oławie.

Zdjęcie nr 1 to rok 1962, wczesna wiosna, widać kawałki kry. Zdjęcie zrobiłem z wodospadu w parku, w kierunku wiaduktu kolejowego.

Zdjęcie nr 2 to rok 1962, zdjęcie zrobiłem w kierunku wodospadu w parku, na zdjęciu widać mostek nad wodospadem.

Zdjęcie nr 3 to rok 2024 i zdjęcie z mostu w parku w kierunku basenu.

Zdjęcie nr 4 to rok 2024 i zdjęcie w kierunku mostu w parku.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

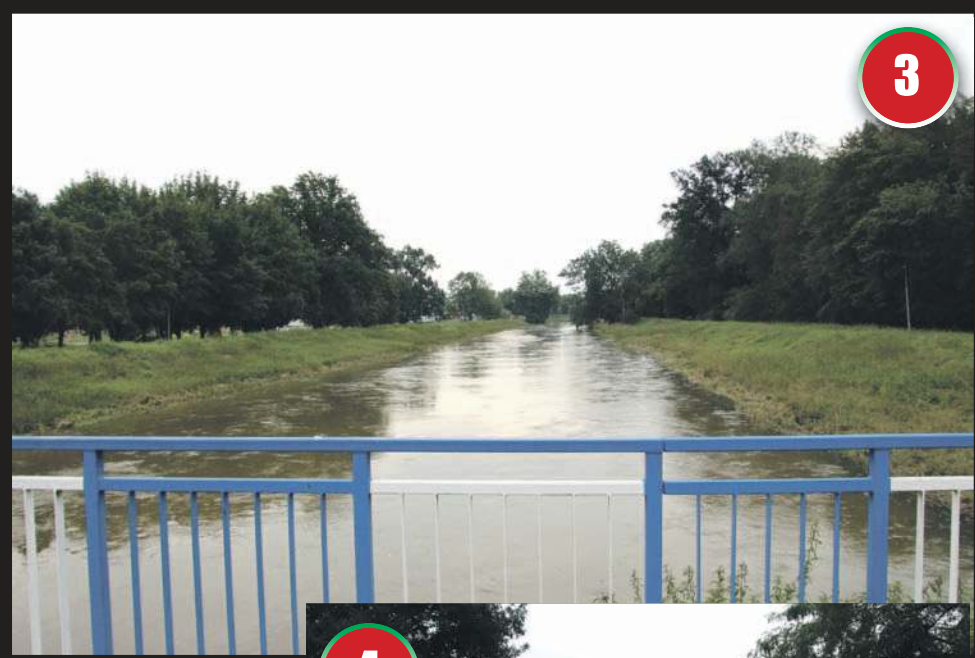

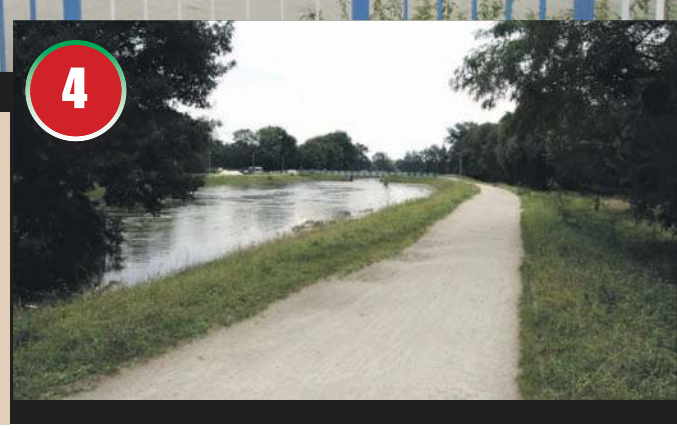

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

WAGA

(23.09-23.10)

Ktoś oczekuje, byś spełnił to, co wciąż tylko obiecujesz. Nie wymigiwaj się brakiem czasu i nadmiarem obowiązków. Postaw się w jego sytuacji, lepiej zrozumiesz sedno sprawy i zaczniesz działać. Niezwykle ważne w życiu jest dawanie.

SKORPION

(24.10-22.11)

Wykorzystaj czas urlopu i wakacji na ruch i rekreację. Będziesz marzył i tęsknił za czymś bliżej nieokreślonym. Zastanów się, czy nie tracisz czegoś, co jest w zasięgu ręki. Czasami wystarczy dobrze się rozejrzeć, by podjąć decyzję.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Zastanów się nad tym, co usłyszysz, weź to sobie do serca. Wyciągnij z tego wnioski na przyszłość, nie tkwij w pozornie wygodnej bierności. Człowiek uczy się na błędach. W sprawach finansowych nieco lepiej.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Oprócz dobrego zdrowia, w tym tygodniu wszystko będzie szło źle. Najpierw pojawią się problemy w pracy. Niby niewielkie, ale skutecznie popsują humor na następnych kilka dni. W sprawach sercowych - nieporozumienia i uzasadnione pretensje do ciebie.

WODNIK

(21.01-20.02)

Najlepiej będzie się wiodło w pracy, gdzie potwierdzisz swoje atuty. Bardzo realne perspektywy awansu bądź większych zarobków. Nie rezygnuj z otrzymanej szansy, choć musisz trochę zaryzykować i zmienić przyzwyczajenia. Na pewno się opłaci.

RYBY

(21.02-20.03)

Początek tygodnia wypełniony sprawami zawodowymi i organizacją spotkań lub wyjazdów. Wszyscy liczą na ciebie i twoje pomysły. Spiszesz się doskonale, zamieszanie nie pozwoli myśleć o problemach, zwłaszcza rodzinnych.

eprasa.pl d4e59f4670